Nr. 646. Kraków, Środa 22 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławin). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Tarnowski i Radosławow.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Sofia, 1 grudnia.

(Sprawcy przeobrażenia Bułgaryi. — Potomek hetmanów i chłop bułgarski. — Bułgarzy wobec posła monarchii. — Głosy prasy bułgarskiej. — Co Bułgaryę skłoniło do sojuszu z mocarstwami centralnemi. — Stambołowista o Tarnowskim — Polaku — Życzenie bułgarskiego polityka.)

Zadecydowali o losach Bułgaryi, — rozpoczęli nowy, może rozstrzygający okres w europejskiej wojnie. Przekreślili jednym rozmachem całą niemal przeszłość narodu, stawiając go przed zagadnieniem nowego życia, otwierając przed nim horyzonty nowych zadań politycznych i kulturalnych. Dokonali istotnie wielkiego dzieła, z którego doniosłości nie zdajemy sobie nawet dzisiaj, wśród wojennego rozgwaru, należycie sprawy. Niezwykła to spółka... Potomek wielkich hetmanów; dumne wspomnienie świetnej przeszłości, młody jeszcze mężczyzna o ciemnej twarzy i pociągłych rysach... A obok niego siwy, jak gołąb, starzec, chłop z głębi Bałkanów, którego ojciec w opankach jeszcze chadzał, i jak nędzny raja tureckiemu duszmanimowi krwawy haracz składał... Dziwnie się zbratały z sobą: ta wielko-pańska kultura i dyplomatyczna zręczność z jednej, a prostota wieśniacza, nieustępliwość chłopska, co niby złom skalny zaparła się w sobie i wrosła w ziemię granitem — ze strony drugiej.

Dwaj ludzie — dwa światy, których, zdawało się, nigdy nie zbliżyć do siebie nie zdoła. A jednak zbliżyła je wojna i wieczne... głupstwo rosyjskie. Zbliżył je tragizm dwu narodów słowiańskich, przez słowiańską przemoc zdeptanych; zbliżyła je twarda służba polityczna.

Czy rozumieją się wzajemnie? — Rozumieją dobrze wspólność swoich interesów, rozumieją konieczność współdziałania, podyktowaną wolą i rozumem rządów, potrzebą i widokami narodów, które reprezentują. Poza tem — dalecy to sobie ludzie, — dwa obce sobie światy. Hrabia Adam Tarnowski patrzy na dążenie narodu bułgarskiego tak, jak patrzeć może dyplomata austro-węgierski i polski arystokrata. Jest w tem spojrzeniu wielkopańska łaskawość i przenikliwa ostrożność. Bułgarski premier na odwrót patrzy na zabiegi mocarstwowych rządów, jak w otwartą księgę przychodów i rozchodów. Ze spokojem i godnością bułgarskiego chłopa; z poczuciem mocy w swych żylastych dłoniach. Patrzy, miarkuje, słucha, uczy się i w twardej swej duszy, niby w kamieniu, ryje wrodzonym sprytem i zapamiętałością.

Hrabia Adam Tarnowski rządzi się w Sofii iście po pańsku. Przystępny demokratycznej atmosferze społeczeństwa, w istocie rzeczy mało jest przystępny. Nie znosi gadań, zachwytów, interviewów. To też w ciągu całej wojny nie wiem, czy jeden z pośród chmury różnojęzycznych korespondentów znalazł się szczęśliwiec, któryby jawnie mógł był się pochwalić »rozmową« z panem hrabią. Staropolskiej gościnności hojnie mógł zażyć; na śniadaniach i obiadach odetchnąć atmosferą wykwintnej kultury — ale za drzwiami język musiał trzymać za zębami i milczeć.

Hr. Tarnowski, jedyny z obcopaństwowych posłów w Bułgaryi, umiał stworzyć i nadać sobie odrębny »styl ambasadorski«. Zdolnością ujmowania sobie ludzi stworzył rój zwolenników — ba, nawet wielbicieli »polskiej« legacyi. W tonie traktowania rzeczy ważnych, czy codziennych znać tradycyę kultury wielkiego rodu. Świadczy o tem także zewnętrzna strona życia i otoczenie, w którem tak wybitną rolę odgrywa małżonka hrabiego, Marya z Czetwertyńskich — zawsze skromna, a pełna wytworności i powagi. Jakżeż przy niej razi przeładowana bogactwem, najniesympatyczniejsza warstwa społeczeństwa bułgarskiego, która na krzywdzie bułgarskiego chłopa ryje sobie dziś tanio herby i godła....

Bułgarzy Tarnowskiego szanują, boją się go — albo nienawidzą. Którzy nienawidzą — domyśleć się łatwo: owe niedobitki starego rusofilstwa i carosławia, które w nim widzą główną sprężynę austryackiej »intrygi«, największe zło słowiańskiej polityki na Bałkanie. Ogół przeważnie mało go zna, ale ceni i szanuje. Ale szanują go i cenią ci, co pamiętają, że w momencie najkrytyczniejszym, kiedy podczas pokoju bukaresztańskiego Delcassé wraz z Izwolskim rozdrapać chcieli Bułgaryę, nie pozostawiając po niej śladu, — Austro-Węgry jedyne przez usta Tarnowskiego stanęły tam na przeszkodzie, ujmując się za wrogą sobie wówczas, lecz niesprawiedliwie już pokrzywdzoną Bułgaryę.

Jeden z bardzo wybitnych polityków bułgarskich, znawca ekonomicznych stosunków na całym Bałkanie, w Rosyi, Niemczech i Austryi, autor cennego w tym przedmiocie dzieła, wyraził się zupełnie otwarcie, iż w Bułgaryi rządzi obecnie obok cara Ferdynanda — nie Radosławow, ale hr. Tarnowski i to rządzi już od lat pięciu. On jest dzisiaj głównym czynnikiem wszystkich najważniejszych postanowień i przedsięwzięć Bułgaryi. Do niego ma największe zaufanie sam Ferdynand, jego też wpływowi ulega silnie prezydent ministrów, Radosławow. Żadna, ważniejsza uchwała gabinetu bułgarskiego nie zapada bez poprzedniego porozumienia się z pełnomocnym zastępcą Austro-Węgier w Bułgaryi. O ile w stosunku do innych rządów czwórprzymierza zachodzić mogą w łonie bułgarskiego gabinetu pewne niedowierzania i niepewności, o tyle w odniesieniu do rządu monarchii austryackiej bułgarskie sfery rządzące cechuje zupełne zaufanie i najlepsza wiara. Na dnie jej leży szczere poczucie wdzięczności Bułgaryi za akt sprawiedliwości w bukaresztańskim sporze o Bułgaryę. Rzeczą taktu i dyplomacyi państw centralnych jest uczucie to uszanować i wedle słuszności zużytkować.

Znamiennem jest, że niema ani jednego odłamu w prasie bułgarskiej, któryby nie uznawał zasług hr. Tarnowskiego. Podnoszą je szczególnie organy rządowe, jak „Echo de Bulgarie" i „Narodni prawa"; entuzyastycznie je akcentuje prasa radykalnie-narodowa, jak „Kambana" i „Bałkanska poszta"; oceniają je sprawiedliwie i pisma opozycyjne, jak demokratyczno-narodowy „Prieporec" lub socyalistyczny „Narod". Nawet stary rusofilski, lecz umiejący odróżnić idealne słowianofilstwo od zaborczych instynktów Rosyi — „Mir" zdobywa się na słowa bezstronności i równowagi.

W porównaniu z świetnością organizacyi i czynów wojennych Niemiec, podkreśla się ze strony bułgarskiej zręczność dyplomacyi Austro-Węgier. Prawie jednogłośnie podnoszą bułgarscy politycy, że potęga niemiecka, ale austryackie umiarkowanie i poczucie sprawiedliwości, wypróbowane w dziejach ostatnich dziesiątek lat na losach ludów monarchii, skłoniły Bułgaryę do oświadczenia się po stronie państw centralnych i rozpoczęcia zbyt odpowiedzialnej akcyi przeciw Serbii i Rosyi. „Podziwiamy i uwielbiamy potęgę organizacyi niemieckiej — powiadają ci politycy — czoło chylimy przed bohaterstwem jej siły orężnej, zaufanie jednak, wiarę i nadzieję w sprawiedliwe rozstrzygnięcie olbrzymiego, międzynarodowego sporu pokładamy w Austro-Węgrzech. Na tej podstawie przystąpiliśmy do współdziałania z nią, nie pragnąc niczyjej krzywdy, na nikim zdobyczy, pragnąc jedynie wymiaru sprawiedliwości za krzywdy, które nas spotkały niesłusznie po wojnie bałkańskiej — odebrania tego, co się nam w myśl wszelkich praw ludzkości i sprawiedliwości od wieków należy". („Bałk. Kurier").

Odczuwają też Bułgarzy dobrze polskie podłoże w kulturze, temperamencie i działalności hr. Tarnowskiego. Jeden z redaktorów organu stambułowistów, „Now Wiek", z uniesieniem mówił o pośle austro-węgierskim w Sofii, jako o Polaku. „Dumni możecie być, Polacy, że w takiej chwili przełomowej, takiego doniosłego dzieła na Bałkanie dokonywa nie kto inny, ale Polak w charakterze dyplomaty austryackiego. Mieliście wielu i bardzo wybitnych mężów stanu, niezmiernie zasłużonych dla monarchii i dynastyi, żadnego jednak rola nie przedstawiała tak wdzięcznego zadania ze stanowiska polskiego, nie łączyła tak idealnie obowiązków austryacko-węgierskiego posła z uczuciami i dążeniami polskiego patryoty, jak właśnie rola hr. Tarnowskiego w Bułgaryi.

„Spełnił swe zadanie z całą godnością, zyskując sobie nietylko uznanie ze strony swego rządu, ale niezawodnie i wdzięczność ze strony obu najbliższych mu społeczeństw: polskiego i bułgarskiego. Co do Was, Polaków, nie wiem na pewne — mówił redaktor — ale sądzę, iż z dumą myślicie i mówicie o nim; co do nas, Bułgarów, bądźcie przekonani, iż jest to jeden z nielicznych posłów cudzoziemskich w Sofii, którego wspominamy z najszczerszą wdzięcznością. Szczególnie nasza partya, która nigdy nie traciła z oczu losu Polski, zdeptanej przez Rosyę — której wódz naczelny, Stambołow, zawsze w mocarstwach centralnych szukał oparcia przeciw despotyzmowi rosyjskiemu, a w Polsce widział najszczytniejszy wyraz indywidualizmu słowiańskiego, szczególnie nasza partya znajduje w hr. Tarnowskim i jego dotychczasowej działalności najpiękniejsze wcielenie idei zbliżenia Bułgaryi do zachodu, wyrwania jej z pod przemożnego wpływu byzantynizmu, zbratania jej z duchowo i moralnie najwyżej stojącym narodem słowiańskim — z Polską".

Dodał tylko namiętny stambołowista jedno zastrzeżenie, a raczej życzenie: Hr. Tarnowski w Bułgaryi winien przestać być... arystokratą polskim. Powinien zbliżyć się do narodu bułgarskiego, poznać jego przymioty, odnaleźć w nim ducha. Zyskałby u nas popularność, jakiej nie posiadał w Bułgaryi żaden cudzoziemiec, jaka już „platonicznie" niejako towarzyszy jego postaci.

Grozew.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 22 grudnia.

Urzędowo donoszą 21 grudnia 1915:

Rosyjski teren wojny.

Naprzeciw Rafałówki nad Styrem został jeden rosyjski oddział wywiadowczy rozproszony; zresztą miejscami walka działowa.

Włoski teren wojny.

Walki artyleryi na południowym froncie tyrolskim trwają dalej. Dwie włoskie kompanie, które w nocy usiłowały posunąć się ku Monte San Michele, zostały zniszczone.

Południowo-wschodni teren wojny.

Walki pościgowe przeciw Czarnogórcom doprowadziły wczoraj znowu do zdobycia jednej nieprzyjacielskiej pozycyi na północ od Berane. — Nasze wojska w ostatnich dwóch dniach wzięły około 600 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 22 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 21 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

Na zachód od Hulluch zajął niemiecki oddział angielski podkop i odparł nocny kontratak. W wielu miejscach frontu ożywione walki działowe. Nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Wschodni teren wojny.

W nocy z dnia 19 na 20 bm. wysunięty rosyjski oddział zajął leżący przed naszym frontem przysiółek Dekszi (tuż na południowy wschód od Widz). Oddział rosyjski został wczoraj z powrotem stamtąd spędzony.

Na południowy wschód od jeziora Wygonowskiego i koło Kostiuchnówki (północny zachód od Czartoryska) odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Bałkański teren wojny.

Położenie na ogół niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Grecya przechyla się na stronę mocarstw centralnych.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 grudnia.

Usposobienie Grecyi zwraca się **coraz wyraźniej przeciw koalicyi.** Wszystkie doniesienia o porozumieniu pomiędzy Sarrailem i Pallisem są wymysłem prasy koalicyi. Tylko kampania wyborcza powstrzymuje jeszcze rząd od energiczniejszego zaznaczenia swego stanowiska przeciw prowokacyjnemu narzucaniu się koalicyi. W ostatnich dniach odbyły się znowu **ważne narady** greckich mężów stanu **z** bułgarskim, niemieckim i rumuńskim posłem w Sofii. Pomimo greckiego protestu, prowadzą mocarstwa koalicyi dalej **fortyfikowanie Salonik.**

W Salonikach panują **rozpaczliwe stosunki** z powodu gwałtownych przeszkód, stawianych importowi zboża bułgarskiego przez koalicyę. Panuje skutkiem tego głód. Serbscy uchodźcy potęgują jeszcze biedę.

Nieporozumienia pomiędzy wodzami koalicyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 22 grudnia.

Według doniesień dzienników francuskich, gen. Sarrail zdecydowany jest **złożyć dowództwo wojsk koalicyi na Bałkanie.** Skutkiem tego nastąpić ma napowrót **rozdział dowództwa obu armij.** Nad armią angielską obejmie dowództwo gen. Mahon, nad francuską gen. Bailloud.

Wybory w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 22 grudnia.

Dotychczas wybrano 200 zwolenników Gunarisa, 35 zwolenników Teotokisa, 20 zwolenników Rhallisa i 7 zwolenników Dimitrokopulosa. Brakuje jeszcze wiadomości o wyniku wyboru w 60 okręgach wyborczych.

Venizelos chce się przesiedlić do Ameryki.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 22 grudnia.

Take Jonescu opowiadał w kuloarach, że Izba otrzymała od Venizelosa zawiadomienie, iż po wyborach zamierza on przesiedlić się na stałe do Ameryki.

Wyparcie Anglików z odcinków Anaforty i Ariburnu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 22 grudnia.

Doniesienie agencyi telegr. Milli. Główna kwatera turecka donosi z daty dnia 20 grudnia b. r.:

W nocy na dzień 19 grudnia i przed południem dnia 19 grudnia rozpoczęły nasze wojska po silnem przygotowaniu artyleryjskiem w odcinkach Anaforta i Ariburnu przygotowania do ataku. Aby te przygotowania powstrzymać, nieprzyjaciel po południu przedsięwziął na całym froncie Sed-il-Bahr ataki wszystkiemi swojemi siłami, które wszystkie zostały odparte. Ataki te przygotował nieprzyjaciel trwającym przez pewien czas ogniem z dział polowych i ogniem z monitorów i krążowników, zwróconym na nasze stanowiska. Gdy ataki te wśród olbrzymich strat atakujących zostały odparte i nieprzyjaciel został odrzucony do swoich starych pozycyj i gdy zrozumiał, że nie będzie mógł ujść skutkom naszego ataku na północy, czyniącego postępy, załadował na okręty w bezładnym pospiechu w nocy na dzień 20 grudnia część swoich wojsk w odcinku Anaforta i Ariburnu.

Według ostatnich wiadomości oczyściły nasze wojska Anafortę i Ariburnu z nieprzyjacielskiego żołnierza.. Wojska, które postąpiły naprzód aż do brzegu morza, zabrały nieprzyjacielowi wielką zdobycz, namioty, amunicyę. działa.

Nieprzyjacielski hydroplan pod naszym ogniem spadł do morza. Kierownik aparatu i obserwator wzięci do niewoli.

Radość w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 22 grudnia.

Wiadomość o opróżnieniu odcinków Anaforta i Ariburnu przez nieprzyjaciela wywołała w całem mieście ogromną radość.

Wrażenie w Izbie gmin.

Londyn, 22 grudnia.

W Izbie gmin doniesienie o **wycofaniu wojsk angielskich z wybrzeży zatoki Suwla i Anaforta zostało przyjęte oklaskami.**

Asquith oświadczył, że wycofanie tych wojsk nastąpiło na podstawie uchwał gabinetu, powziętych przed pewnym czasem.

Izba na podstawie kompromisu przyjęła żądanie przedłużenia okresu ustawodawczego Izby gmin o 8 miesięcy, zamiast o jeden rok.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Rotterdam, 22 grudnia.

Wskutek pogłosek o zaprowadzeniu obowiązkowej służby wojennej, w całej Anglii odbyły się **burzliwe manifestacye.** Asquith dla uspokojenia dał wyjaśnienie, że wynik rekrutacyi Derbyego jest korzystny i system dotychczasowy będzie prawdopodobnie wystarczający.

Klęska Anglików w Mezopotamii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 22 grudnia.

Agencya telegraficzna Milli zaprzecza doniesieniom angielskim o wielkich stratach Turków w Mezopotamii. Wojska tureckie, które walczyły w Mezopotamii, **znajdują się dzisiaj w pełnej swej liczbie natomiast Anglicy zatajają połowę swoich strat.** Tysiące angielskich zwłok zebrano na polu bitwy. Liczba rannych po stronie angielskiej była olbrzymia. Zdobycz turecka jest niezwykła.

Akcya Koła polskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 grudnia.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Z końcem ubiegłego i początkiem bieżącego tygodnia odbyły się w Wiedniu w biurze prezesa Koła polskiego posiedzenia komisyi **parlamentarnej,** komisyi **gospodarczej dla spraw rolniczych,** komisyi **gospodarczej dla spraw miejskich i przemysłowych,** tudzież komisyi **politycznej.**

Głównym przedmiotem narad pierwszych trzech komisyj była sprawa **przedłużenia moratoryum** i pozostająca z nią w związku kwestya uregulowania spłaty zaległych odsetek i rat hipotecznych.

Wobec wyników ankiety ministeryalnej z d. 14 bm., na której przeważało zapatrywanie, że przy utrzymaniu moratoryum wogóle, przecież przystąpić należy do powolnego zwijania moratoryum na drodze indywidualizacyi, **uchwalono poczynić usilne starania, aby raty kwartalne były jak najniższe a specyalnie termin, od którego spłaty mają się rozpocząć, przesunięty był możliwie jak najdalej.** Zażądano też uzupełnienia projektu rządowego w tym kierunku, aby postępowanie przy ustaleniu obowiązku zapłaty było połączone z jak najmniej szemi uciążliwościami.

Rokowania z rządem są w toku. Decyzya zapaść ma przed świętami Bożego Narodzenia.

Co do uregulowania zaległych odsetek i rat hipotecznych wyrażono zapatrywanie, że powinno ono być przeprowadzone nietylko ze stanowiska interesów instytucyj finansowych a więc wogóle wierzycieli hipotecznych, lecz przedewszystkiem akcya ta ma uwzględniać także interes gospodarczy dłużnika. Rzecz cała niesłychanie skomplikowana i trudna do rozwiązania musi być jeszcze przedmiotem dalszych narad z rządem. Z tego też powodu odnośne rozporządzenie wydane będzie dopiero w ciągu stycznia r. 1916.

Na posiedzeniu komisyi **gospodarczej dla spraw miejskich,** odbytej pod przewodnictwem eksc. Dr Lea, zastanawiano się nad potrzebą jak najrychlejszego **rozszerzenia zakresu działania galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego** w kierunku większego uwzględniania interesów ludności miejskiej oraz udzielania pomocy kredytowej dla sanacyi także pośrednich szkód wojennych. Ustalenie formy, w jakiej to ma nastąpić, pozostawiono rozpoczętym już przez prezesa Koła układom z właściwymi czynnikami, oświadczając się w pierwszym rzędzie za utworzeniem samodzielnego wojennego zakładu kredytowego.

Domagano się dalej stanowczo **wydatniejszej pomocy finansowej dla miast** i to nie tylko przez udzielenie zaliczek przez skarb państwa na dodatki do podatków, lecz także przez przyznawanie bezzwrotnych subwencyj celem ulżenia miastom w spełnianiu zadań, wywołanych wyłącznie wypadkami wojennymi. Poruszono między innemi również sprawę **ulepszenia aprowizacyi miast** i zastanawiano się nad tem, czyby ze względu na trudności w tej mierze nie należało uchylić względnie **odroczyć przymusowego odsyłania uchodźców do kraju.**

O uchwałach komisyi **gospodarczej dla spraw rolniczych** wydany będzie osobny komunikat.

Koło polskie a Naczelny Komitet Narodowy.

Na posiedzeniu komisyi **politycznej** z dnia 20 bm. zdawał prezes Koła sprawę ze stanu rokowań z Naczelnym Komitetem Narodowym w przedmiocie ustalenia wzajemnych kompetencyj.

Po przeprowadzeniu narad w łonie N. K. N. w Krakowie przybyła do Wiednia delegacya komitetu, złożona z prezesa Jaworskiego, posła Daszyńskiego i podpułkownika Legionów Sikorskiego, z którą omówiono w ogólnych zarysach kwestye zasadnicze.

Bezpośrednio przed posiedzeniem komisyi politycznej otrzymał prezes Biliński z rąk prezesa Jaworskiego **zarys przyszłej kompetencyi N. K. N.,** ponieważ całą akcyę podjęto w tym zamiarze, by nie naruszyć przysługującej już Kołu polskiemu od pół wieku kompetencyi w sprawach politycznych, zaś dr Biliński zaznaczył na posiedzeniu, że w związku z zarysem powyższym należy określić także **pozytywny zakres działania Koła polskiego w sprawach ogólno-narodowych.** Po osiągnięciu porozumienia na tem polu nastąpiłoby uzupełnienie komisyi politycznej przez powołanie członków stronnictw, dotychczas tylko w N. K. N. reprezentowanych.

Z łona parlamentarnego klubu posłów polskich socyalno-demokratycznych objawiono zamiar wstąpienia do Koła polskiego. Gdyby ten zamiar został urzeczywistniony, to naturalnie zgodnie z statutem Koła przypadłoby grupie posłów socyalno-demokratycznych miejsce także w komisyi politycznej. W przeciwnym razie powstałaby trudność poważna, ponieważ, jak się okazało z toku dalszej dyskusyi, powołanie nowych członków do komisyi politycznej z poza grona Koła polskiego napotkałoby na opór zasadniczy. Podobne trudności mogłyby się wyłonić z powołaniem reprezentantów dawniejszych organizacyj militarnych. **Po dojściu ugody na powyższem polu miałoby w końcu nastąpić powołanie prezesa Koła na prezesa N. K. N.**

Prezes Biliński zaznaczył na posiedzeniu, że tylko w takim razie mógłby przyjąć na siebie tę ciężką odpowiedzialność, **gdyby prezes Jaworski objął urząd wiceprezesa N. K. N. i gdyby równocześnie reprezentanci konserwatystów, którzy wystąpili w roku 1914 z N. K. N., ponownie do niego wstąpili.**

Ustalenie szczegółowych zasad rozgraniczenia kompetencyj **poruczono do opracowania prezesowi Koła i prezesowi N. K. N.,** którzy na najbliższem posiedzeniu komisyi politycznej, wyznaczonem dla sfinalizowania sprawy, przedstawią ostateczne wnioski.

Stanowisko socyalistów francuskich.

W jakim kłopocie znalazła się socyalna demokracya wskutek wojny, jest już rzeczą znaną. Wiemy, że rozpadłszy się na socyalizmy narodowe, z których każdy prawie poparł rząd swego kraju, daremnie czyniła usiłowania sklejenia się znowu. Oczywiście jednak w każdej z tych odrębnych, narodowych, lub raczej grup państwowych, przejawiała się mniej lub więcej silna opozycya, dążąca do przywrócenia dawnej międzynarodówki. Te wahania się w łonie partyi zależały zwykle od wyników poszczególnych faz wojny. Najwięcej od kierunku międzynarodowego odchylił się socyalizm francuski, który zaraz z samego początku wojny przeobraził się w tak zwany „ministeryalizm“ i dziś ma w gabinecie trzech reprezentantów: Guesdea, Sembata i Thomasa. Inne partye we Francyi powitały bardzo przychylnie to nawrócenie się grzeszników, co się także w tem wyraziło, że rząd wydał ogólną polityczną amnestyę i usunął osławiony »Carnet B«, to jest spis policyjny najgłośniejszych antimilitarystów z obozu socyalistycznego, syndykalistycznego i anarchistycznego.

Socyaliści francuscy dali się ująć przez hasła »świętej jedności« i »przetrzymania«, co jest tem łatwiej zrozumiałe, że było to w czasach, gdy Niemcy gwałtownie posuwali się na Paryż, kiedy słowa marsylianki »contre nous de la tyrannie« zdawały się odzyskiwać aktualność, a nawet najwięksi antimilitaryści nigdy nie potępiali wojny obronnej, chyba, że byli to Tolstojowcy. Znaleźli się nawet uczeni we Francyi, którzy jęli tłómaczyć socyalistom, że socyalizm, zwłaszcza międzynarodowy, jest wogóle »pomysłem niemieckim« i »pruską machinacyą«, a więc czemś niegodnem prawdziwego, rasowego Francuza.

Gdy się wojna przeciągać zaczęła i gdy front francuski okazał wielką wytrzymałość odporną, natomiast żadną prawie siłę zaczepną, opadła trochę fala nienawiści i rozgoryczenia przeciw socyalistom niemieckim, za ich głosowanie w parlamencie za kredytami wojennymi. Przy niedawnej zmianie gabinetu objawiła się silna opozycya przeciw wstępowaniu socyalistów do rządu: na 100 członków socyalistycznej partyi parlamentarnej 55 głosowało za wstąpieniem, 10 przeciw, reszta wstrzymała się od głosowania. Postawiono wtedy rządowi, jako główny warunek zrzeczenie się zdobyczy w wojnie. — Briand, sam eks-socyalista, warunek ów rzekomo przyjął, ale bez porozumienia się z kolegami

Tymczasem międzynarodówka zaczęła się kleić na nowo. Inicyatywę do tego dali socyaliści włoscy, obok niezawisłej partyi w Anglii najodważniejsi, — być może dlatego, że udział Włoch w wojnie rzeczywiście ma najmniej chyba znamion wojny obronnej. Inicyatywę tę dano niezależnie od międzynarodowego biura socyalistycznego, które okazało się nieudolnem.

»Labour Leader« twierdzi, że dzisiaj już jedna trzecia socyalistycznej partyi w parlamencie nie zgadza się z polityką przywódców. Główną siedzibą opozycyi są departamenty Sekwany, Izery i Haute Vienne, miasta Marsylia, Toulon, Tuluza i Lyon. — W ręku jej znajduje się prowincyonalna prasa socyalistyczna, drukująca mimo przeszkód ze strony cenzury, artykuły pokojowe; podczas gdy oficyalny organ partyi »Humanité« nie chce zamieszczać głosów opozycyi. Informator »Labour Leader« zapowiada, że na kongresie partyi, który się odbędzie 23 grudnia, opozycya ta podniesie głowę. Co prawda i ona stawia warunki pokojowe, które w świetle obecnych wyników wojny nie zapowiadają wcale rychłego jej ukończenia; mianowicie żądają nienaruszalności Francyi i Belgii, zawsze to jednak jest warunek łagodny w porównaniu z tem, czego żądają nieprzejednani.

Zapatrywanie partyi oficyalnej na warunki pokoju zostało wyrażone na nowo w owej rezolucyi, potępiającej konferencyę zimmerwaldzką, oraz w mowie, wygłoszonej przez Renaudela w parlamencie. Mowa ta była niedawno przedmiotem dyskusyi między organem socyalistów niemieckich »Vorwärtsem«, a »Humanité«, gdzie Renaudel sam bronił swych zapatrywań. Pierwsza część mowy Renaudela wywołała u socyalistów niemieckich poklask. Żądał on co prawda przywrócenia samodzielnej Belgii i Serbii, ale oświadczył, że Francya zresztą nic pragnie żadnych zdobyczy, ani aneksyj. Wydrwił nielitościwie nową mapę Europy, krążącą po Francyi, a przedstawiającą rozkawałkowane Niemcy, odepchnięte od wschodu ku Odrze, od zachodu na 100 klm. od Renu, itd. Co do Alzacyi i Lotaryngii, to żąda, według dawnej formuły socyalistycznej, powszechnego głosowania ludu nad kwestyą do którego państwa lud ten chce należeć. Druga część mowy rozczarowała socyalistów niemieckich zupełnie. Renaudel przeszedł do niej mówiąc, że zrzeczenie się aneksyi i zdobyczy jest potrzebne, aby żołnierz francuski miał moralne przeświadczenie, iż walczy za Francyę rewolucyi i za prawa ludów. — Ale właśnie dlatego zadaniem żołnierza francuskiego jest także — zmiażdżyć »pruski militaryzm«, gdyż ta wojna musi być ostatnią. Wojna powstała wprawdzie wszędzie na tle dążeń imperyalistycznych — wyjaśniał potem Renaudel w »Humanité« — atoli nie tło, nie przyczyny wojny są tu momentem rozstrzygającym, lecz jej bezpośrednie powody. Należy szukać »winowajcy« i ukarać go. Dla Renaudela zaś nie ulega wątpliwości, że winnemi są monarchia, a zwłaszcza »cezaryzm« — przeciw którym Francya, jako pionierka demokratyzmu, musi prowadzić wojnę aż do zwycięstwa.

Przeciw takiemu zabagnianiu sprawy pokoju zwrócił się »Vorwärts« z osobistym apelem do Renaudela. Wskazał na to, że francuska wojna obronna zaczyna się chyba przeradzać w karną, a w takim razie od pokoju jesteśmy znów bardzo dalecy. Podobnie jak hasło »zabezpieczenia granic« — jest dla aneksyonistów pozorem do zdobyczy, tak we Francyi hasło: »hajże« na pruski militaryzm!« kryje nacyonalistyczną zachciankę zdławienia całego niemieckiego narodu. »Vorwärts« chce zwalczać militaryzm, ale nie środkami wojny. Nie zgadza się również »Vorwärts« na ryczałtowe przeprowadzenie zasady »samookreślania się narodów«. W tym samym duchu przemawiał soc. Scheidemann, stawiając w parlamencie niemieckim znaną interpelacyę do kanclerza. Żądał on wyraźnego zrzeczenia się aneksyi i zdobyczy, ale równie stanowczo potępił frazes o »zmiażdżeniu pruskiego militaryzmu«. »Nasi przeciwnicy — rzekł — rozumieją przez militaryzm co innego niż my, — zniszczyć chcą nie system, lecz nasze wojska, w których stoją nasi synowie i bracia«.

Jakby w odpowiedzi na to socyalistyczny minister Thomas wygłosił w tych dniach namiętną mowę w Champigny, pod pomnikiem bohaterów z r. 1870, tym samym, pod którym zwykle przemawiali nacyonaliści Deroulède i Barrès. Rzekł, że dziś sprawiedliwość i wolność znają tylko jedną drogę — tę którą uzbrojony naród toruje mitralezami i działami. »Ergo. delendus est« pruski militaryzm, ta »straszna organizacya«, która »bezbronnych« Rosyan zmusiła do cofnięcia się i zniszczyła »szlachetną« Serbię.

»Arbeiter Ztg.« podaje tę mowę pod znamiennym tytułem: »Zaślepienie« i załamuje ręce razem ze swoim towarzyszem berlińskim. Pocieszają się tylko tem, że na kongresie 23 grudnia rozsądek we francuskiej partyi socyalistycznej dojdzie przecież do głosu.

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW

Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.

Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

Rząd i wychodźtwo.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych z okazyi urządzenia wystawy, dającej obraz dotychczasowej opieki rządowej nad wychodźtwem, zestawiło na osobnej, dużej tablicy szczegółowy wykaz wydatków, oraz ilość i rozmieszczenie wychodźców. Wydatki dzielą się na dwie grupy.

Po dzień 1 października b. r. roztaczał rząd opiekę nad 390.146 wychodźcami, którzy rozmieszczeni byli w sposób następujący: w Wiedniu 137 tysięcy, w Dolnej Austryi (prócz Wiednia) 40.109, w Górnej Austryi 12.075, w Solnogrodzie 2.801, w Styryi 25.394, w Karyntyi 5.026, w Krainie — 4.633, w Czechach 96.607, na Morawach 57.501. Na baraki przypada ogółem 73.028 wychodźców, pozostali wychodźcy mieszkali w rozmaitych gminach politycznych. W Dolnej Austryi umieszczono w barakach 36.992 wychodźców, w Styryi 14.528, w Karyntyi 2.963, w Czechach 11.152, na Morawach 7.293.

Pierwszą grupę wydatków na opiekę rządową nad wychodźcami ujęto w następującą formę:

Pomoc w gotówce, wypłacona wszystkim wychodźcom, wynosi **82,457.778 K 68 h**, dalej koszta urządzenia i utrzymania w barakach 41,652.641 K 13 h, koszta budowy, najmu i urządzenia innych pomieszczeń 1,014.835 K 45 h, koszta zakupna bielizny, ubrań, koców i t. p. 11,116.042 K 87 h, koszta opieki sanitarnej — 3,128.045 K 95 h, koszta opieki kulturalnej — 1,463.872 K 18 h, koszta opieki religijnej 83.473 K 21 h.

Suma wszystkich wyżej wymienionych wydatków, daje kwotę **140,916.689 koron 97 halerzy**. Na poszczególne miejscowości wydano z powyższej kwoty: w Wiedniu 32,926.881 K 35 h, w Dolnej Austryi (prócz Wiednia) — 21,363.451 K 74 h, w Górnej Austryi 7,153.112 K 86 h, w Solnogrodzie 437.569 K 87 h, w Styryi — 14,774.114 K 06 h, w Karyntyi 3,070.654 K 27 h, w Krainie 572.452 K 35 h, w Czechach 44,570.620 K 46 h, na Morawach 16,047.832 K 52 h.

Druga grupa wydatków na wychodźtwo przedstawia się w sposób następujący:

Koszta prowizorycznego pomieszczenia uchodźców na Węgrzech 6,576.223 K.

Koszta podróży kolejowej wychodźców i przewozu ich bagaży 50.000.000 K.

Koszta dotychczasowej podróży uchodźców z powrotem do kraju 10,840.000 K.

Koszta przesiedlenia uchodźców w obrębie osad uchodźczych 64,570.000 K.

Koszta wypłaty czterotygodniowej zapomogi uchodźcom, którzy już powrócili do kraju, 6,504.090 koron.

Ogólne koszta wydatków obu powyższych grup wynoszą **279,504.090 K 47 h.**

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 22 grudnia.

Eksc. Durski w Krakowie. Marszałek polny porucznik eksc. Durski, naczelny komendant Legionów polskich, bawi w Krakowie.

Budżet Wielkiego Krakowa. Donieśliśmy już wczoraj, iż budżet Wielkiego Krakowa na rok administracyjny od 1 lipca 1915 roku do 30 czerwca 1916 roku został ostatecznie przez magistrat wygotowany i będzie we czwartek 23 b. m. przedmiotem obrad krakowskiej Rady przybocznej.

Budżet krakowski w cyfrach przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne 9,276.626 K, nadzwyczajne 869.163 K. Ogólna suma wydatków wynosi zatem **10,145.789 K.**

Dochody zwyczajne wynoszą 8,407.681 K, nadzwyczajne 98.086 K. Suma dochodów wynosi zatem ogółem **8,505.767 K.** Niedobór w budżecie krakowskim (bez Podgórza) wynosi **1,640.022 K.**

Budżet Podgórza (dzielnica XXII.) przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne wynoszą 837.495 K, nadzwyczajne 108.130 K, razem **945.625 K.** Dochody zwyczajne 714.018 K, nadzwyczajne 69.510 K, razem **783.528 K.** Niedobór podgórski wynosi zatem 162.047 K.

Ostatecznie budżet miasta Krakowa wraz z Podgórzem zamyka się niedoborem w sumie 1,802.119 K. Niedobór ten wywołany został w całości wypadkami wojennymi i powinien być pokryty, jak się to już stało z niedoborem z r. 1914/15, subwencyą rządową, o którą zarząd miasta się stara.

Wydatki zwyczajne w roku 1914/15 wynosiły 8,229.594 K, w tym zaś roku administracyjnym 9,276.626 K, zwiększenie się zatem tych wydatków na rok 1915/16 wynosi 1,047.032 K.

Wydatki nadzwyczajne wynosiły w zeszłym roku 416.328 K, zaś w r. 1915/16 wynoszą 869.163 K, zwiększenie się wynosi zatem sumę 452.835 K.

Dochody zwyczajne na rok 1915/16 wynoszą 8,407.681 K, w roku 1914/15 wynosiły 8,453.208 K, czyli że zmniejszenie się dochodów zwyczajnych na rok 1915/16 wynosi sumę 45.527 K.

Dochody nadzwyczajne na rok 1915/16 wynoszą 98.086 K, a w roku 1914/15 wynosiły sumę 193.466 K. Zmniejszenie się dochodów nadzwyczajnych wynosi obecnie 95.380 K.

Po powrocie tułaczy krakowskich. Wczoraj po południu zwiedzili pp. wiceprezydent dr Bandrowski, starszy radca dr Sikorski i radca miejski K. Rolle wszystkie instytucye w Krakowie i Podgórzu, związane z ewakuacyą i powrotem krakowskich tułaczy. Wymieniona delegacya zwiedziła najpierw schronisko dla uchodźców żydowskich przy ulicy Węgłowej, gdzie zastała około 50 tułaczy, należących do najuboższej warstwy proletaryatu miejskiego, oraz żydowską kuchnię ludową przy ulicy Krakowskiej, w której wydaje się dziennie około 350 obiadów ubogiej ludności. W Podgórzu zwiedziła delegacya istniejącą od kilku dni również tanią kuchnię ludową, wydającą codziennie 100 obiadów w cenie po 30 hal. Obiad wczorajszy na przykład składał się z krupniku i wieprzowiny z kapustą. Stołownikami w tej kuchni jest przeważnie młodzież rękodzielnicza, dla której taka kuchnia jest prawdziwem dobrodziejstwem.

Z Podgórza udali się członkowie delegacyi na Grzegórzki, gdzie zwiedzono lokal na nową kuchnię ludową, skąd udali się do miejskiego biura dla spraw ewakuacyjnych przy ulicy Mikołajskiej pod L. 10. W biurze tem, które udziela wszelkich informacyj zgłaszającym się tułaczom, zastano tłumy kobiet i mężczyzn, przybyłych zgłosić swój przyjazd z baraków choceńskich.

Stąd udano się do biura Komitetu pań krakowskich doraźnej pomocy dla ewakuowanych przy ulicy św. Jana L. 13. Także i w tem biurze wre praca przez cały dzień, albowiem tutaj rozdają panie kilkuset uchodźcom bony na obiady do kuchni ludowych, na węgle i ziemniaki, wreszcie bieliznę i odzież, pochodzącą z darów lub ze szwalni, prowadzonej przez panie krakowskie.

Delegacya udała się wreszcie na krakowski dworzec towarowy, gdzie w trzech dużych barakach, w salach, odpowiednio przygotowanych i dobrze ogrzanych, przebywa obecnie przeszło 500 uchodźców, przeważnie kobiet i dzieci. Ludzie ci jednomyślnie wyrażali wobec delegacyi swoją radość z powodu powrotu do Krakowa, gdyż w barakach »rozmaicie im bywało«... W barakach krakowskich dostają uchodźcy rano i wieczorem herbatę, a w południe obiad, nadto każda osoba otrzymuje dziennie pół bochenka chleba — wszystko na koszt miasta.

W końcu udała się delegacya do taniej kuchni ludowej przy ulicy Zwierzynieckiej, prowadzonej wzorowo przez panią Garapichową. W kuchni tej wydaje się dziennie około 380 obiadów, co wymownie świadczy, jak bardzo kuchnia ta była potrzebną i jak jest pożyteczną.

W sprawie opieki nad tułaczami tutejszymi bardzo wiele dobrego zdziałały panie krakowskie ze Związku niewiast katolickich, oraz z Komitetu pań doraźnej pomocy dla ewakuowanych. Jest to cicha, bezimienna, ofiarna praca, której należy się publiczne uznanie. Członkowie delegacyi naocznie przekonali się o rezultatach tej obywatelskiej pracy.

Ofiara poświęcenia. Wczoraj rano umarła w Krakowie w mieszkaniu przy ulicy Piaski L. 128 za rogatką Mogilską ś. p. Stanisława Klimontowa, w 38 roku życia, na tyfus plamisty, którego się nabawiła w Narolu, gdzie pełniła przez dłuższy czas obowiązki ochotniczej pielęgniarki w kolumnie sanitarnej Komitetu książęco-biskupiego. Ś. p. Klimontowa przyjechała z Narola do Krakowa dnia 8 grudnia i czuła się zupełnie zdrową; w dniu 13 b. m. zachorowała, niestety lekarza wezwała dopiero przedwczoraj, który stwierdził tyfus plamisty. Wszelki ratunek okazał się spóźniony, chora na drugi dzień umarła.

Zmarła, jako ochotnicza pielęgniarka, była wzorem poświęcenia i pracowitości, niosła wszędzie, gdzie byli niebezpiecznie chorzy, pomoc i pociechę, aż wreszcie sama padła ofiarą epidemii. Syn tragicznie zmarłej służy przy Legionach polskich. Cześć jej pamięci!

Dom, w którym zgon nastąpił, izolowano, mieszkańców internowano.

Zmiany opłaty skarbowej od premij asekuracyjnych. W uzupełnieniu notatki naszej o podwyższeniu opłaty skarbowej od premij asekuracyjnych od 1 stycznia 1916 roku (2% od premii zamiast stempla według skali II.) wyjaśniamy, że podwyżka ta dotyczy tylko rat premiowych, wynoszących ponad 7 koron. Poniżej tej granicy opłata skarbowa będzie mniejszą, niż dotychczas.

Z teatru ludowego. Gościna Adolfiny Zimajer umożliwia teatrowi ludowemu kontynuowanie repertoaru wodewilowego, który na tej scenie zawsze chętnych i zapalonych ma zwolenników. Wystawiony w sobotę wodewil »Kadet i jego siostra«, produkt francuskiej spółki Bilcharda i Bonensa, należy do tych pogodnych utworów, których zadaniem jest budzenie wesołości karkołomną akcyą, ożywianie komedyowego nastroju melodyjną piosenką i tańcem i nagromadzanie możliwie jak największej ilości zagmatwanych sytuacyj. Piękny kadet Toto, w którego przedzierzga się na scenie kilkakrotnie pełna wdzięku p. Palczewska, jest bohaterem romansiku o akcyi żywej, urozmaiconej rytmem szwadroniku huzarskiego, zawsze mile widzianego na scenie, a szczególniej w obecnych wojennych czasach. Gdy w końcu piękna Toto zdobędzie swego porucznika Gastona, groteskowa akcya rozpryskuje się, jak bańka, pozostawiając w uszach refren sentymentalnego kupletu. Bohaterkami wieczoru były nie tylko panie Palczewska i Zimajerowa w roli starej cioci, ale i cały szwadron żeńskich huzarów, sprawujący się gładko i z werwą na scenie. Wszyscy grali doskonale, dzięki dobrej reżyseryi sztuki, której sprzymierzeńcem jest efektowny podkład muzyki Renarda. »Kadet« będzie zapewne, jak można wnosić z gorącego przyjęcia sztuki na premierze, trwałą atrakcyą repertoaru sceny ludowej.

Wieczór Sylwestrowy p. Wyrwicza. W dniu 31 b. m. po dłuższej przerwie wystąpi znany i ceniony humorysta p. Leon Wyrwicz w sali »Sokoła« krakowskiego. Obszerny program wieczoru wypełnią aktualne sylwetki wojenne, które przedstawi p. Wyrwicz. Ponadto zapewniony jest udział kilku wybitnych sił kabaretowych. Wieczór ten budzi żywe zainteresowanie. Bilety już do nabycia w księgarni A. Krzyżanowskiego, Linia A—B.

Utrudnienia podróży do Warszawy pozostają w mocy, pomimo ułatwień, wprowadzonych świeżo dla reszty terytoryum, przez wojska niemieckie okupowanego. Potrzeba zatem zezwolenia na każdy przyjazd do Warszawy, wydanego przez warszawskiego genera-gubernatora, lub przez berliński sztab generalny. Od legitymacyi (Passierschein) wynosi należytość 9 marek. Starający się o zezwolenie na przyjazd musi wyrazić cel swojej jazdy i podać, na jak długo przyjeżdża. Jeden i drugi szczegół zostaje następnie w legitymacyi wyrażony. Musi być również oznaczona droga przyjazdu i odjazdu. Wyjeżdżający z Warszawy musi nadto postarać się o świadectwo lekarskie, że jest wolny od tego robactwa, które jest plagą wojenną. Na dworcu wiedeńskim urzęduje lekarz, który po zbadaniu pasażera, ewentualnie po przeprowadzonem odczyszczeniu jego i rzeczy jego wydaje świadectwo, za powzięciem dwóch marek. Pociągi pospieszne dostępne są tylko dla Niemców i sojuszników.

Porządki na dworcach i w pociągach są lepsze, jak za dawnych czasów. Rewizye celne są takie same, jak dawniej. Przykrością jest tylko żądanie wydania wszystkiego, co jest pisane. Podróżujący powinni o tem wiedzieć i pamiętać, i nie brać z sobą nic pisanego. Kto zabiera listy dla kogoś w Warszawie, ten ich nie dowiezie, bo mu skonfiskują na granicy. Za złożeniem 20 fen. od listu obiecują list przesłać pocztą wedle wskazanego adresu, ale taki list nie zawsze dochodzi, a jeżeli dojdzie, to zawsze z wielkiem spóźnieniem. Przy tej sposobności nadmienić należy, że listów nie doręcza w Warszawie poczta państwowa. Dla doręczenia listów stworzyło miasto swoją pocztę, naklejając własną markę, którą odbierający list zapłacić musi. Poszukiwanie za »pisanem« na granicy odbywa się badzo ściśle. Po wyładowaniu wszystkich kieszeni, mimo oświadczenia podróżnika, że nie ma nic pisanego, następuje obmacanie go bardzo dotkliwe i nieraz bardzo gruntowne, bo z żądaniem zdjęcia obuwia. Meldowanie się w Warszawie odbywa się osobiście, i tak samo wymeldowanie się. Od obowiązku codziennego stawiania się w biurze meldunkowem łatwo zwalniają.

Z kraju.

Poległym pod Łowczówkiem w grudniu 1914 r. legionistom. Delegatura Departamentu wojskowego N. K. N. w Tarnowie wraz z Ligą kobiet zamierza zebrać zwłoki poległych legionistów pod Łowczówkiem, a rozrzuconych w różnych miejscach, w jeden grób. W tym celu chce wybudować kryptę 10 m. długości i 2 m. szerokości na zbiegu drogi, wiodącej ze stacyi Łowczówek-Pleśna do głównego gościńca na wzgórzu.

Koszt budowy tej krypty, prócz placu, który otrzymuje się bezpłatnie, przechodzi siły finansowe Ligi kobiet, która z uzbieranych datków nietylko opiekuje się legionistami, leczącymi się w tarnowskich szpitalach i superarbitrowanymi, ale także i przejeżdżającymi przez Tarnów, którzy częstokroć zupełnie są niezaopatrzeni. Delegatura tą drogą udaje się do społeczeństwa polskiego, a w szczególności do fabryk cementu i włościaństwa okolicznego z prośbą o przyjście jej z pomocą, celem urzeczywistnienia zamierzonego celu. Co do ekshumacyi zwłok poczyniono już potrzebne kroki, które u władz wojskowych życzliwie przyjęto zostały.

Powrót Wydziału krajowego do Lwowa. Wiedeński »Kuryer Polski« donosi: W sobotę dnia 18 grudnia b. r. odbyło się w Białej posiedzenie Wydziału krajowego pod przewodnictwem marszałka eksc. Niezabitowskiego. Oprócz szeregu uchwał w sprawach bieżących, zapadła też decyzya, że Wydział krajowy z końcem stycznia przeniesie swoje czynności urzędowe napowrót do Lwowa. Prezydyum Wydziału krajowego polecono wypracowanie programu powrotu pod względem technicznym.

Wiadomość o tej uchwale, która natychmiast obiegła urzędników tej władzy, budzi żywą radość.

Bank Krajowy (Zakład Centralny) zamierza wobec dokonanego zaliczenia powiatu politycznego Lwów i obszaru miasta Lwowa do dalszego obszaru wojennego, przenieść swą siedzibę w drugiej połowie stycznia 1916 roku z Krakowa do Lwowa.

Ś. p. Włodzimierz Malczewski. W piątek zmarł we Lwowie Włodzimierz Tarnawa Malczewski, b. uczestnik powstania, wybitny i powszechnie szanowany obywatel, zajmujący parę ważnych posterunków w życiu publicznem.

Śp. Włodzimierz Malczewski urodził się w roku 1836, jako syn śp. Juliana Malczewskiego, oficera czwartego pułku wojsk polskich z roku 1831 i śp. Marceliny z Duniewiczów. Wykształcony teoretycznie i praktycznie, w zawodzie rolniczym, objął większe gospodarstwo w żółkiewskiem, lecz na odgłos trąbki powstańczej w roku 1863 zaciąga się w szeregi walczących, skąd dostaje się na Sybir. Tam długie lata w ciężkiej przebywa niewoli.

Po powrocie do kraju i ożenieniu się, gospodarował w Martynowie w Brzeżańskiem, skąd powołany został na dyrektora spółki rolniczej w Tarnopolu, a następnie mianowany został przez radę nadzorczą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń dyrektorem jego reprezentacyi we Lwowie. Urząd ten piastował do końca życia.

Obok tego jako właściciel dóbr Wisłoboki był członkiem wydziału rady powiatowej lwowskiej, delegatem do Towarzystwa kredytowego ziemskiego z tegoż powiatu, oraz członkiem organizacyi narodowej powiatu lwowskiego.

Do ostatniej chwili życia był czynny i interesował się wszystkimi objawami naszego publicznego życia. Śp. Malczewski pozostawił wdowę i syna Juliusza, pułkownika wojsk austryackich.

Pogrzeb odbył się w niedzielę; wzięli w nim udział reprezentanci różnych instytucyi i stowarzyszeń, oraz liczna publiczność. Syn, walczący na froncie, nie mógł przybyć na pogrzeb.

Ze świata.

Część Wiednia bez światła elektrycznego. Onegdaj około godziny pół do piątej pogasły w części Wiednia w niektórych wielkich zakładach i domach prywatnych wszystkie światła elektryczne. Między innemi zapanowały ciemności w głównym urzędzie pocztowym, w urzędach targowicy mięsnej, właśnie w czasie, gdy panował wielki natłok interesentów. Po upływie pół godziny zaopatrzono się obficie w świece, tak, że urzędowanie znów się zaczęło. Także kilka fabryk musiało ruch przerwać. W dwie godziny później paliło się wszędzie światło, jakkolwiek przyczyny jeszcze nie wykryto.

Generałowie bez rąk. Dotychczas armia francuska miała jednego tylko generała, pozbawionego jednej ręki. Generałem tym był znany w obecnej wojnie generał Pau, który utracił rękę w wojnie z r. 1870, gdy był jeszcze młodym oficerem. Obecnie — jak donosi „Neues W. J.“ — armia francuska będzie miała drugiego generała, pozbawionego ręki. Jest nim gen. Gourand, komendant wojsk francuskich pod Dardanelami w obecnej wojnie. Podczas jednej z bitw szrapnel urwał mu prawą rękę, oraz zadał cięższe obrażenie boku, tak, iż gen. Gourand chodzi obecnie przy pomocy laski tylko. Po opuszczeniu szpitala, nie będąc nawet zupełnie wyleczonym, gen. Gourand zażądał od swej władzy, aby pozwoliła mu wrócić na front. Żądaniu temu rząd zadośćuczynił i gen. Gourand znowu otrzymał kierownictwo jednej z francuskich armii walczących.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy, uczestników powstania z roku 1863 składa na tem miejscu WP. Janowi Paully'emu kupcowi z Krakowa za przesłane dla weteranów kwoty: 15 grudnia 60 K, 18 grudnia br. 2 K 50 h, najszczersze podziękowanie. Przy tej sposobności ośmiela się towarzystwo przypomnieć społeczeństwu i instytucyom, aby raczyli niezapominać o biednych, nad grobem stojących starcach, których dnie są policzone. Dla wielu z nich jedynem utrzymaniem jest kwota miesięczna 15 K, którą towarzystwo może jeszcze dotychczas z funduszów swoich płacić. Ale, że fundusze są już na wyczerpaniu, a wszelkie dochody skutkiem roku wojny prawie zupełnie ustały, więc garstka tych, w których ślady klą ich dzieci i wnuki, stanie w obliczu zupełnej nędzy. Tą obawą kierując się, zwraca się Towarzystwo do zawsze ofiarnego społeczeństwa o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków pod adresem sekretarza towarzystwa Stanisława Langa (Kraków VIII, ul. Czarnieckiego 10). Prezes: ks. Jul. Drohojowski; sekretarz: Stanisław Lang.

Odznaczenie krakowskiego artysty. P. Włodzimierz Mierczyński, artysta teatru krakowskiego, pełniący obecnie służbę wojskową, jako sanitaryusz przy jednym ze szpitali krakowskich, otrzymał srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Orkiestra dęta II. brygady Legionów polskich potrzebuje zdolnych muzykantów amatorów i zawodowców. Zgłoszenia do komendy Legionów, poczta polowa »dla kapelmistrza II. brygady«.

Obraz pamiątkowy. W pierwszą rocznicę oswobodzenia Krakowa od najazdu Rosyan, wyszedł z druku „Obraz pamiątkowy“, zawierający opis tej ważnej chwili dziejowej, oraz portrety osób, będących wówczas na naczelnych stanowiskach. Ilustracye epizodów wojennych, dopełniają całości obrazu. Obraz wspomniany nabyć można we wszystkich księgarniach.

Repertoar teatru miejskiego.

We środę dnia 22 grudnia „Prawdziwa miłość“, komedya w 3 aktach Bracca.

We czwartek dnia 23 grudnia „Następca tronu“, komedya W. Foerstera.

Na głodnych w Warszawie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Zosia, Miecio i Wandzia Piotrowscy 5 K zam. drzewka; dr M. Skibiński 20 K zebrane; za pośredn. kierownika Jana Wirtla dzieci szkoły 4-klas. w Ryglicach 53 K 20 h, a mianowicie: kl. I a i kl. II b — 11 K, kl. I b i II a — 13 K, kl. III a — 16 K, III b — 6 K 10 h, IV kl. — 7 K 10 h.

Na Kolumnę Legionów
złożył w administracyi „Nowej Reformy“ inż. Maryan Urban 644 K 18 h. Kwotę tj zebrali: Biał Michał (122 K 70 h), Małecki Franciszek (177 K 06 h), Kapuściński Tomasz (126 K 79 h), Żołuboch Tymoteusz (48 K 69 h), Jarmakowski Zygmunt (74 K 03 h) i Macek Emil (96 K 11 h) przy sposobności wypłaty 1 b. m. personalowi robotniczemu, biurowemu i funkcyonaryuszom sekcyi konserwacyi kolei państw. w Zagórzu. Z zebranej kwoty poszło 1 K 13 h na wydatki.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej R.“:
M. M. ze Lwowa 70 h; c. k. urząd poczt. w Wojniczu 10 K 60 h zebrane; funkcyonaryusze i robotnicy w kopalni węgla w Dzurowie 47 K 50 h (i 77 K 65 h na inne cele) jako podatek miesięczny; Sadowscy z Jarosławia 30 K zam. wieńca na grób ojca; Zofia Poluszyńska imieniem kaliskiego Koła ziemianek 327 K 80 h, zebr. wśród inteligencyi i mieszczaństwa w Kałuszu; c. k. urząd podatkowy w Mielcu 49 K 84 h, zebr. przy wypłacie zasiłków.

Na Zakład p. Żurawskiej
złożył w administracyi „Nowej Reformy“ A. S. 2 K 70 h, zebrane w grę „Bum“.

Dla córki powstańca z roku 1831
złożył w admin. „Nowej Reformy“ A. D. 2 K.

Koleje w Królestwie.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje:

Z dniem 15 grudnia 1915 otwarte zostały dla ogólnego ruchu towarowego następujące linie:

Łowicz—Warszawa ze stacyami Łowicz, Bednary, Żylin, Sochaczew, Teresin, Błonie, Płochocin, Ożarów i Warszawa (dworzec warszawsko-wiedeński).

Skierniewice—Warszawa ze stacyami Skierniewice, Radziwiłłów, Żyrardów, Grodzisk, Pruszków i Warszawa (dworzec warszawsko-wiedeński).

Iłłowo—Mława—Warszawa ze stacyami Mława, Ciechanów, Gąsocin, Nasielsk, Modlin, Nowy Dwór, Jabłonna, Praga, Warszawa (dworzec kowelski) i Warszawa (dworzec warszawsko-wiedeński).

Tłuszcz—Warszawa ze stacyami Tłuszcz, Wołomin, Warszawa (dworzec kowelski) i Warszawa (dworzec warszawsko-wiedeński).

Nowo Mińsk—Warszawa ze stacyami Nowo Mińsk, Miłosna, Rembertów, Warszawa (dworzec Brześć Litewski), Warszawa (dworzec kowelski) i Warszawa (dworzec warszawsko-wiedeński).

Otwock—Warszawa ze stacyami Otwock, Faleszica, Wawer, Warszawa (dworzec kowelski) i Warszawa (dworzec warszawsko-wiedeński).

Bliższych informacyj co do kosztów przewozu itp. udzieli Biuro kolejowe Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 11 grudnia do 17 grudnia br. sprowadzono buhaji 207, wołów 84, krów 124, jałówek 134, razem bydła rogatego 549, cieląt 456, owiec i kóz 6, nierogacizny 1028.

Płacono za 100 kg żywej wagi: za 37 sztuk wołów II jakości 205 do 214 przeważnie po 220 K; za 37 sztuk wołów III jakości 184 do 203 przeważnie po 200 K; za 8 sztuk buhaji II jakości 192 do 219 przeważnie po 192 K; za 65 sztuk buhaji III jakości 150 do 188 przeważnie po 166 K; za 3 krowy II jakości 185 do 185 przeważnie po 185 K; za 39 krów III jakości 150 do 181 przeważnie po 161 K; za 56 jałówek III jakości 152 do 195 przeważnie po 160 K; za 236 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 83 do 148 przeważnie 130 K; za cielęta od 144 do 270 przeważnie 200 K; za owce od 161 do 171 przeważnie 171 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 360 do 440 przeważnie 410 K.

Sprowadzone na targ zwierzęta pochodziły z zachodniej części kraju. W porównaniu z poprzednim tygodniem ceny wołów podniosły się o 4 K na 10 kg żywej wagi, zaś spadły ceny buhaji 2-ej i 3-ciej jakości o 4 K, krów o 9—11 K, jałówek o 15 K i bydła chudego o 10 K, również spadła cena nierogacizny o 30 K na 100 kg bitej wagi.

Na targu niesprzedano 68 sztuk bydła rogatego i 45 sztuk nierogacizny, z których wyprowadzono do rzeźni 42 sztuk bydła rogatego i 26 sztuk nierogacizny, resztę zaś niesprzedanych zwierząt wyprowadzono do innych gmin w kraju.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Wydawnictwa Tow. popierania nauki polskiej we Lwowie. Nakładem „Tow. popierania nauki polskiej we Lwowie", które zwolna powraca do swej normalnej działalności przerwanej inwazyą rosyjską, ukazały się świeżo następujące prace z dziedziny nauk ścisłych:

Hadaczek Karol. Osada przemysłowa w Koszylowcach z epoki eneolitu. Studya do początków cywilizacyi w południowo-wschodniej Europie z 10 tablicami, 8 więk., str. 75.

Ehrlich Ludwik. Starostwa w Halickiem w stosunku do Starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390—1501). 8° więk. str. 136.

Tokarski Julian. Lakkolit z Cerro de Cacheuta w Argentynie z 3 fig. w tekście i 3 tabl. 8° więk. str. 32.

— Nowe wydanie zbiorowe piosenek Boya. W przededniu gwiazdki ubogi tegoroczny rynek księgarski wzbogacił się książką, którą w obecnych ciężkich czasach ogół powita zapewne życzliwie, jako wydawnictwo powołane do rozproszenia ciężkiej troski i chmurnych myśli wojennych. Pod tyt. „Chwile" (Kraków, Gebethner i Ska) opuścił prasę zbiór popularnych już w całej Polsce piosenek kabaretowych Boya (dra Tadeusza Żeleńskiego), które w kilku już edycyach rozeszły się i w handlu księgarskim rzadkiej doczekały się popularności.

W ogłoszonym obecnie zbiorze „Chwile", opatrzonym podobizną „wojenną" autora, znajdujemy zgromadzone razem utwory z kilku poprzednich zbiorów, zebrane z dołączeniem w kilku wypadkach tekstu nutowego. Są tu „Różne wierszyki", „Piosenki Zielonego balonika", tryptyk „Słońce jesienne". — Wcielił tu autor także zajmujący szkic p. t. „Kilka słów o piosence", wyjaśniający genezę kabaretowej lutni. Popularność wielu tych utworów, śpiewywanych z nieporównanem powodzeniem w krakowskiej „Jamie Michalikowej", utoruje i temu zbiorowi drogę w szerokie sfery miłośników pieśni nowoczesnej, swywolnej czasem i ulotnej, ale zawsze prawie stojącej na straży praw i czystości języka, którego takim władcą jest świetny tłómacz Moliera, Laclosa i Rousseau'a, który w literaturze zdobył już piękną i pełną zasługi kartę. *wp.*

— Z wydawnictw gwiazdkowych. Drugi już rok z rzędu gwiazdka Bożego Narodzenia nie przynosi dziatwie naszej pogodnych obrazkowych wydawnictw ku pokrzepieniu serc i ducha. Dwa lata wojny sprowadziły w skutkach między innemi zastój w produkcyi belletrystycznej wogóle, a gwiazdkowej w szczególności. — Ale nie mógł zapomnieć o gwiazdce dla dzieci polskich Nacz. Komitet Narodowy i przyniósł dziatwie w upominku skromną, ale pełną treści i gorącego ducha książeczkę p. t. „Dzieciom polskim w wielkim roku wojny 1915 na gwiazdkę". (Kraków. Nakładem Centralnego biura wydawnictw N. K. N.). Tekst książeczki napisał p. Mieczysław Opałek. — Przynosi on kilka pełnych prostoty, ale i gorącego uczucia patryotycznego wierszyków, przystosowanych do pojęć dziatwy. Wszystkie one odnoszą się do wojny i Legionów polskich, niektóre ujęte są w formę kolendy. Oprócz wierszy znajdujemy tu szkice prozą, objaśniające znaczenie wielkiej chwili dziejowej, jaką przeżywa Polska w chwili obecnej, historyę i czyny Legionów, historyę pamiątkowej „Kolumny Legionów" na rynku krakowskim. — Książeczka zaleca się starannym i celowym doborem treści i ze względu także na artystyczne rysunki i winiety, pomysłowo i ze smakiem rozrzucone w tekście, zasługuje gorąco na polecenie jej jako upominek gwiazdkowy.

— Nowe książki:

Michał Łempicki: Grand problème international (Lausanne 1915, str. 108).

Tom. Gallavati Scotti: Adamo Mickiewicz (Milano 1915, str. 128).

Dr Józef Buzek: Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w w. XIX (Kraków 1915, nakład N. K. N., str. 74).

Dr Ernest Till: Nowela do kodeksu cywilnego austryackiego wprow. rozp. ces. z 12/X 1914. (Kraków 1915, N. K. N., str. 104).

Edward Milewski: Kooperacya i jej znaczenie w Polsce. (Kraków 1915, N. K. N., str. 62).

Jan Pachałka: „Poradnik w czasie wojny". Kraków 1915.

Kalendarz Maryański na rok 1916. — Mikołów. Nakładem Karola Miarki.

Promyk wśród burzy. Wesoły kalendarzyk na rok 1916, wydany przez Kazeta. — Wiedeń. 70 hal.

Wojna.

Bombardowanie Warny.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 22 grudnia.

Minister spraw wewnętrznych otrzymał w dniu 20 bm. przed południem depeszę, donoszącą o pojawieniu się eskadry rosyjskiej przed Balczykiem. **Cztery kontrtorpedowce odjechały następnie w kierunku Warny i bombardowały miasto, wystrzeliwszy 51 granatów.**

Medyolan, 22 grudnia.

»Secolo donosi z Aten pod datą 20 bm.:

Rosyjski okręt pancerny i dwie łodzie torpedowe, którym towarzyszyło 16 okrętów, transportujących wojsko, bombardują Warnę.

Zapowiedź ofenzywy rosyjskiej w Galicyi.

Wiedeń, 22 grudnia.

Budapeszteński »Az Est« otrzymuje z Bukaresztu następującą wiadomość, podaną przez sprawozdawcę »Ziua« z Burdujeni:

Generał Laurentjew, komendant wojsk rosyjskich w Besarabii, **przygotowuje szybko nową akcyę Rosyan.** Zamierza on, skoro tylko Prut zamarznie, **rozpocząć większą ofenzywę,** która jego zdaniem w tej porze będzie mniej ofiar kosztowała. Laurentjew **zamierza nadto połączyć się z armią Iwanowa i wspólnie z nią prowadzić ofenzywę w Galicyi.** Wojska rosyjskie mają jednak wielkie trudności do zwalczenia. **Wojska austro-węgierskie w ostatnich czasach kilkakrotnie zaatakowały Rosyan i odparły ich poza Bojan.**

»Vossische Ztg.« donosi z Chrystyanii:

Rosyjska wielka kwatera wojenna donosi, że armia rosyjska przygotowuje niespodzianki, ponieważ jej zapasy amunicyi są już zabezpieczone a jej rezerwy o wiele większe niż sobie kiedykolwiek wyobrażano.

Ustąpienie generała Ruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 grudnia.

Ukaz carski zwalnia generała Ruzskiego z jego czynności jako głównokomenderującego armij północnych przy pozostawieniu go na jego stanowisku w radzie państwa i w najwyższej radzie wojennej.

Car wystosował do generała Ruzskiego pismo odręczne, w którem oświadcza, że wielka praca wojskowa, jakiej generał dokonał, by wypełnić ciężkie zadanie obrony stolicy kraju, poważnie zaatakowała jego zdrowie. Odpoczynek stał się dla niego nieodzownym. Car dziękuje generałowi za osiągnięte wspaniałe rezultaty i wyraża nadzieję, że będzie mógł go znowu niebawem oglądać na czele wojska.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 grudnia.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

Dnia 19 bm. Front zachodni. Na północ od jeziora Miadziol kolumna nieprzyjacielska dostała się pod ogień naszej artyleryi i została rozproszona wśród wielkich strat. Dnia 17 grudnia nieprzyjaciel koło godz. 10 wieczór podjął dwa ataki na dworzec Podczerewicze na południe od Rafałówki, został jednakże naszym ogniem odparty.

Fortyfikowanie Salonik.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 grudnia.

Korespondent Biura Reutera z głównej kwatery angielskiej w Salonikach donosi jeszcze o odwrocie angielskim z Serbii co następuje:

Odkąd sojusznicy cofnęli się na teren grecki, z obu stron nie padł ani jeden strzał. Tymczasem energicznie trwają roboty około ufortyfikowania Salonik. Prawie codziennie nadchodzą posiłki w ludziach i działach. Ludność opuszcza wsie greckie w pobliżu fortyfikacyj.

Przygotowania do obrony.

Medyolan, 22 grudnia.

Sprawozdawca „Corriere della Sera" donosi: Dolina Wardaru od Ardzan i jeziora Amatovo aż do Salonik **została przemieniona w silnie oszańcowany obóz wojskowy z wielką ilością artyleryi,** która jeszcze ciągle nadchodzi i ogromnymi zapasami amunicyi. Z Anglii nadeszły także lokomotywy i wagony kolejowe.

Opróżnienie stanowisk na Gallipoli.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 22 grudnia.

Dotąd nadeszło do Włoch angielskie zdania o wydaniu Sufla i opróżnieniu pozycyj na Gallipoli ograniczają się, celem osłabienia klęski, w podnoszeniu, że wojska wcale nie poniosły ciężkich strat i że jest projektowanem stałe utrzymanie Seddil Bahr.

We Włoszech przypuszczają, że **wycofane z Gallipoli wojska zostaną przeniesione do Salonik.**

Rozstrój w armii koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 22 grudnia.

»Köln. Ztg.« donosi z Aten:

Wedle pewnych wiadomości **wojska angielskie i francuskie wycofano prawie w całości z Imbros, Tenedos i Lemnos.** Przed wymarszem prawie wszędzie widać było wielkie niezadowolenie z powodu wysyłki wojska na front serbski. **Na Imbros przyszło do buntu, w ciągu którego pięciu czy sześciu wyższych oficerów sztabu generalnego zabito.** Dopiero na obietnicę, że nadejdą liczne posiłki, wojska dały się nakłonić do wymarszu do Salonik.

Wedle sprawozdań z Mudros panuje tamże wielka **obawa przed atakiem niemieckich łodzi podwodnych na flotę angielską** stojącą w porcie. Chwycono się nadzwyczajnych zarządzeń zapobiegawczych. Poza obrębem portu zatopiono stare parowce i przyprowadzono z Pireus lekkie statki, port zaś otoczono siatkami drucianemi.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 22 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano telegramy powitalne kolonii albańskiej w Sofii i **Naczelnego Komitetu Narodowego polskiego, na który prezydent w równie serdeczny sposób odpowiedział.**

Nuntium Izby magnatów w sprawie powziętych uchwał przyjęto do wiadomości.

Prezydent proponuje, by następne posiedzenie odbyć 3 stycznia i na porządku dziennym postawić dyskusyę nad projektem ustawy o centrali instytucyi finansowych.

Hr. Wojciech Apponyi i Juliusz hr. Andrassy apelowali do rządu, by nie stawiał na porządku dziennym przedłożeń, któreby mogły zaostrzyć przeciwieństwa partyjne i zamącić spokój domowy, proklamowany od wybuchu wojny.

Po dwukrotnej mowie prezydenta ministrów hr. Tiszy, który oświadczył, że przedłożenie musi przyjść pod dyskusyę ze względu na żywotne interesa kraju i że opozycya, której stanowisko prezydent gabinetu dobrze rozumie, będzie mogła swe zdanie zaznaczyć, Sejm w głosowaniu przy absentowaniu się części opozycyi przyjął wniosek prezydenta. Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Sejmu chorwackiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Zagrzeb, 22 grudnia.

W Sejmie w odpowiedzi na interpelacyę posła Cerovaca, który wytykał, że **nowe herby nie uwydatniają politycznej i prawno-państwowej indywidualności królestwa Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi,** zagwarantowanej ugodą z r. 1868, odpowiedział ban bar. Ekerlecz, że faktycznie uznaje podniesione zarzuty i że na skutek podjętych przez niego kroków u prezydenta ministrów postanowiono dać pełne zadośćuczynienie stanowisku Chorwacyi, co ma się dokonać w drodze »ad hoc« powołanych deputacyj regnikolarnych. Ban nie wątpi, że sprawa ku obustronnemu zadowoleniu będzie rozwiązana.

Socyaliści niemieccy w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 22 grudnia.

W parlamencie niemieckim pos. Bassermann postawił szereg zapytań pod adresem rządu.

W odpowiedzi sekretarz stanu urzędu kolonialnego dr Solf oświadczył, że Niemcy zawsze były zdania, iż w interesie powagi białej rasy wojny europejskiej nie wolno przenosić do Afryki.

Izba przystąpiła następnie do II czytania przedłożenia o nowym kredycie 10 miliardów marek.

Soc. dem. poseł Ebert wskazał, że w Anglii i Francyi pojawiają się głosy, domagające się pokoju. Głowa naczelna Kościoła katolickiego w tym samym duchu ponownie złożyła oświadczenie. Mimo różnicy w poglądzie na świat cieszą się socyalni demokraci, że także z tej strony odezwano się z tak poważnem napomnieniem pod adresem ludów i rządów. Niestety dążeniom tym stają w drodze poważne przeszkody. W Anglii, Francyi, Rosyi i Włoszech rządy i miarodajne stronnictwa nie chcą zrozumieć, że sprawy nie wygrają. **Socyalni demokraci sprzeciwiają się planom zaborczym, dążącym do ujarzmienia innych narodów i pragną, by naród niemiecki uchwycił wszelką możliwość rokowań pokojowych, gdyż Niemcy dzięki swej sile mogą objawić zamiary pokojowe.**

Poseł Geyer (soc. dem.) imieniem dziewięciu członków frakcyi **złożył oświadczenie, potępiające zakusy polityków aneksyjnych w Niemczech. Oświadczył, że rząd niemiecki powinien podjąć pierwszy krok w sprawie pokoju.**

Przyjęcie kredytu 10 miliardów.

Kredyt dziesięciomiliardowy wśród żywych oklasków następnie przyjęto w II i III czytaniu wszystkimi głosami przeciw 19 głosom socyalnych demokratów.

Po mowie prezydenta posiedzenie zamknięto; następne dnia 11 stycznia 1916.

Rezerwa rządu rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Bukareszt, 22 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu sprawozdawca Alessiu stwierdził, **że opozycya przyjęła ton o wiele łagodniejszy wobec rządu, aniżeli można się było spodziewać po atmosferze, panującej w kraju.** Opozycya zarzuca rządowi, że nie wdał się w wojnę po stronie czwórsojuszu. Interwencya Bulgaryi tworzy tylko epizod w wojnie światowej, w której Rumunia nie mogła wywrzeć decydującego wpływu. Wmieszanie się Rumunii nie zdołałoby rozstrzygnąć o zwycięstwie, **jak to wykazuje przebieg wojny.** Musimy, — powiedział mówca — dzisiaj więcej jak kiedykolwiek indziej zachować zimną krew. Nie powinno się też zapominać, że na początku wojny światowej Rumunia nie była przygotowana. **Rząd jest w interesie kraju obowiązany przestrzegać rezerwę w oświadczeniach o polityce zagranicznej.**

Odroczenie terminu zamknięć rachunkowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 grudnia.

Rozporządzenie ministeryalne z 18 grudnia, które jutro w »Wiener Ztg.« będzie ogłoszone, **przedłuża po dzień 30 czerwca 1916 termin,** w ciągu którego kupcy, towarzystwa handlowe, spółki zarobkowe i gospodarcze i inne przedsiębiorstwa w Galicyi, Bukowinie, Dalmacyi, Pobrzeżu i w obrębie sądów obwodowych Rovereto i Trydent, obowiązane do składania publicznych rachunków, zostają zwolnione od obowiązku zestawiania zamknięć rachunkowych.

Aresztowanie prezydenta sądu wojskowego w Veronie.

Wiedeń, 22 grudnia.

Z Genewy podają doniesienie »Corriere della Sera«, według którego z powodu wykrycia różnych nadużyć dostawców wojennych aresztowano także prezydenta sądu wojskowego w Veronie, pułkownika Barquaro. Sąd ten w ostatnich czasach wydał bardzo wiele wyroków w sprawie dostaw dla wojska.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 22 grudnia

Stosunki zdrowotne w kraju.

Wiedeń. Urzędownie doniesiono o bakteryologicznem stwierdzeniu dnia 20 bm. 15 wypadków cholery azyatyckiej w 2 gminach pow. brzeżańskiego i 12 dodatkowo zgłoszonych w jednej gminie pow. wadowickiego.

Odznaczenia Czerwonego Krzyża.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Arcyksiążę Franciszek Salwator jako zastępca protektora Czerwonego Krzyża nadał za zasługi około wojskowej sanitarnej pieczy arcyksiężnom Maryi Dolores Beatrycy, Maryi Imakulacie i Margarecie srebrny honorowy medal Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną.

Straty we włoskim korpusie oficerskim.

Zurych. Wedle doniesień »Neue Zürcher Zeitung« z Medyolanu, liczbę strat w oficerach włoskich podają po koniec listopada na trzy tysiące.

Wielkie pożary magazynów.

Londyn. Dwa wielkie pożary zniszczyły wczoraj w miejscowości w pobliżu Glasgowa magazyny kawy, herbaty, tytoniu i whisky wartości 400.000 funtów szterlingów.

O zmianę rządu angielskiego.

Londyn. »Observer« podkreśla konieczność zmiany rządu.

Uwolnienie generała Deweta.

Johannesburg. (Biuro Reutera). Generał Dewet i 118 innych więźniów, oskarżonych o zdradę stanu, wypuszczono na wolność.

SKŁADKI.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Fryderyk Daszyński 5 K; Aniela Zbyszycka 19 K 66 h złożone przez dziatwę szkolną z Jabłonki oraz 2 K 34 h od A. Z. dla okrągłego rachunku (razem 22 K); H. M. 5 K; N. N. 5 K; Spółka spożywcza funkcyonaryuszy c. k. kolei państw. w Tarnowie 15 K; Cesio Malinowski 5 K; adwokaci w Podgórzu 35 K zam. wieńca na trumnę bł. p. dra Adolfa Chajesa; lekarze kraj. szpitala św. Łazarza 60 K zam. wieńca na trumnę ś. p. prof. dra B. Wicherkiewicza a mianowicie: dyrektor dr Krzyszkowski 10 K, doc. dr Mazurkiewicz 10 K, prym. dr Borzęcki 10 K, prym. radca Knokiewicz 10 K, prym. prof. Latkowski 10 K, prym. dr Witaliński 10 K; Kazimiera i Zofia Kutrzebianki 10 K z pow. śmierci ś. p. Karoliny Aleksandrowiczowej; funkcyonaryusze i robotnicy w kopalni w Dżurowie 30 K, zebr. podczas uroczystości górniczej w dzień św. Barbary; członkowie kasyna urzędniczego w Sierszy-Wodnej 188 K 70 h, zebrane w drodze składki.

Na gwiazdkę dla legionistów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Dziatwa szkolna w Brzostowej Gorze 3 K 62 h; Maksymilian Banier 25 K; Teplowa 1 K; Janusia Jarzynówna 1 K; ks. Michał Gromada 56 K 60 h; Antonina Kowalska 25 K imieniem dziatwy szkolnej w Partyni i 2 K od siebie; radziechowskie dzieci 30 K w dowód pamięci o legionistach; Stefuś i Janusia Rappé 6 K (i 6 K na Ognisko dzieci leg.); Aleksandra Ziołecka 20 K; Cesio Malinowski 5 K; za pośredn. Edwarda Kwiatka uczniowie 5-kl. szkoły męskiej w Łańcucie 69 K 53 h, a mianowicie: kl. I a — 11 K, I b — 10 K, II — 13 K 18 h, III a — 13 K, III b — 4 K 20 h, IV — 11 K 69 h, V — 6 K 46 h; w ósmą bolesną rocznicę śmierci matki syn 10 K; dzieci szkolne z Samborka obok Skawiny 4 K; M. B. 2 K imieniem sierżanta 3 p. Legionów Mikołaja Koniecznego; dyrektorka Marya Ważanka 20 K 40 h od uczenic szkoły wydz. w Półwsiu Zwierzynieckiem; Bolesław Masłowski 20 K; Rudolf Janota 3 K; Ewa, Helena i Jadwiga Świeykowskie 10 K zam. ubrania drzewka; Zosia i Jancia Jankowskie 5 K; Wojciech Siuta 5 K i Stanisł. Koza 5 K; Kazimiera Kellermann 20 K; za pośr. Stanisława Buczyńskiego z Woli Zarczyckiej kl. I i II — 6 K 55 h, III i IV 7 K 12 h, oraz nauczycielka Muzyczkówna 4 K; Tytus Rychlicki 16 K 90 h imieniem personalu stacyi Iwonicz; klasa II wydz. szkoły żeńsk. polskiej w Mor. Ostrawie 5 K; za pośredn. Łucyi Sławikowej p. Paulowicz 4 K, Domerowa 4 K, Żukowski 4 K, Diener 2 K, Rossin 2 K, Szopkowiczowa 2 K, Krzemińska 3 K, Urbański 1 K, Borosz 2 K, Ch. Pacht 1 K 50 h, Ł. Sławikowa 2 K 50 h (razem 28 K).

Na Komitet opieki nad b. legionistami
złożył w administracyi „Nowej Reformy" S. Ł. 2 K jako nieprzyjęty napiwek od deputacyi pp. majstrów kominiarskich.

Na ognisko dzieci legionistów w Zakopanem pod kierown. p. Paszkowskiej
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" dziatwa szkoły wydz. żeńsk. im. ces. Franciszka Józefa w Kołomyi za pośrednictwem dyrektorki 35 K 64 h (na gwiazdkę).

Na Samarytanina polskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

C. k. urząd podatkowy w Kolbuszowy 61 K 38 jako składki z puszki; funkcyonaryusze i robotnicy w kopalni węgla w Dżurowie 23 K 70 h jako podatek miesięczny.

Na gwiazdkę dla polskich żołnierzy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Fabryka tutek P. Bełdowskiego 12 K; za pośr. jedn. ochotnika St. Grondalskiego złożyli żołnierze na ręce wachmistrza I kl. p. Kossowicza 68 K 56 h, a mianowicie: Kossowicz 12 K, Sieracki 1 K, Węgiel 6 K 80 h, Eisenhammer 50 h, Kopecki 50 h, Pasternak Józef 50 h, Michalik 1 K, Ciaputa 1 K, Patronik 1 K, Pasternak Wład. 1 K, Kawecki 40 h, Niedzielski 30 h, Anis 1 K, Rosenheiger 50 h, Silbiger 1 K, Schieber 1 K, Pawlikowski 1 K, Grondalski 1 K, Cioch 2 K, Kempler 1 K, Waarenhaupt 1 K, Bysina 1 K, Celarek 1 K, Jarosiński 40 h, Moskała 40 h, Golik 40 h, Tymkiewicz 50 h, Durkalec 60 h, Paciorek 1 K, Zaremba 1 K, Sędzik 20 h, Firlej 20 h, Wacław 20 h, Mates 40 h, Czausek 40 h, Wawrzkiewicz 20 h, Sułek 20 h, Jelen 40 h, Mach 40 h, Krukowski 40 h, Student 40 h, Gąsiorek 20 h, Bernecki 1 K 40 h, Bartosz 20 h, Bajger 1 K 40 h, Brożyna 20 h, Bogusz 30 h, Duraj 1 K 40 h, Dawidek 20 h, Godzik 1 K 40 h, Jarosz 40 h, Marcinkiewicz 2 K 86 h, Klimek 40 h, Kuś 1 K, Majcherczyk 20 h, Nowak 1 K 40 h, Kołodziej 1 K 20 h, Klimczak 30 h, Kożusznik 1 K 30 h, Płonka 20 h, Synowiecki 1 K 50 h, Surówka 40 h, Trzeciak 20 h, Tymków 20 h, Ziemba 20 h, Grzybek 20 h, Gut 1 K 50 h, Nowobielski 1 K, Markuś 40 h, Słonina 1 K 30 h, Juza 50 h; Janina Tokarska 6 K.

Na Czerwony Krzyż
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

J. D. 5 K z powodu ugodowego załatwienia sprawy z F. H. o obrazę czci; funkcyonaryusze i robotnicy w kopalni węgla w Dżurowie 23 K 95 h jako podatek miesięczny; Antoni Malicki 10 K, złożone na jego ręce przez p. Reichównę.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby z osób wojskowych miał jaką wiadomość o moim mężu Stanisławie Barwiołku, kadecie 36 pułku obr. kraj., który miał dostać się do niewoli 21 grudnia 1914 roku pod Krumlowem, raczy mię zawiadomić. K. Barwiołkowa Tymowa. 8468-3

Absolwentka Szkoły handlowej udziela korepetycyj. Zgłoszenia pod **A. Z. 120** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8877 1 3

Panna

z maturą gimn., władająca językiem niemieckim i angielskim, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia list. pod **S. A. 100** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8862 1 2

Podleśniczy

posiadający chlubne świadectwa, z większego majątku, poszukuje posady od 1 lutego. Zgłoszenia przyjmuje Urząd parafialny w Starym Samborze. 8872 1 2

Akc. Tow. Elektr.

przedt. Sokolnicki & Wiśniewski

poszukuje kilku samodzielnych monterów do prowadzenia większych robót prowincyonalnych. Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje biuro w Krakowie, ul. Dominikańska 3. 8835 1 2

Okazya!

Kilka dzieł ilustrowanych i albumów, stosownych na podarki gwiazdkowe, sprzeda b. tanio „Doroteum", ul. św. Tomasza l. 20. 8867 1 2

Poszukuje

dla jednej osoby pokoju, przedpokoju, kuchni, łazienki, od 1 stycznia, ewent. 15 lutego. Zgłoszenia list. pod **Kaczmarska** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8892 1 2

Serdeczne podziękowanie

składam WP. Drowi Tadeuszowi Gabryszewskiemu, jakoteż jego żonie, za troskliwą opiekę podczas mojego pobytu w szpitalu w Bernie. Również składam podziękowanie WP. Zofii Mikiełynowej ze Lwowa, WP. Jadwidze Wójcikównie ze Starego Sambora, WP. Eugenii Żmurko (St. Sambor), WP. Szancerowej (Kraków), WP. Ludmile Dolińskiej (Kraków) i WP. Gężbowej, za odwiedzanie mnie w powyższym szpitalu.

Józef Pietruszka

obecnie szpital we fabryce tytoniu Kraków. 8881

Kupię dom

z ogródkiem, w Krakowie. Zgłoszenia list. pod Lekarz przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8898 1 3

Willę czynszową w Krakowie

z ogródkiem, z nowoczesnem urządzeniem, w b. ładnem położeniu sprzeda pod korzystnemi warunkami biuro St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20, 1 piętro. 8878 1 3

Klacz

5½-let., wysokiej krwi, doskonale ujeżdżona, nadająca się do rozpłodu tanio do sprzedania. Wiad.: Porębski & Zimler, Kraków, Rynek gł. 8. 8875 1 3

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 8419 3 3

Klacz

6 let., pociągowa, 170 cm., bardzo silna, tanie do sprzedania. — Wiad.: Porębski & Zimler, Kraków, Rynek gł. 8. 8876 1 3

Poszukuję

od 1 kwietnia 1916 mieszkania z 6 pokoi, kuchni i t. d., z dwoma przedpokojami lub 2 mieszkań z 3 pokoi, kuchni i t. d. w tym samym domu. — Zgłoszenia list. pod **E. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8870 1 3

Wagon szarego mydła i świec

stearynowych parafinowych, półwoskowych sprzeda firma J. Ropski, Szewska 5. 8893 1 3

Pannę

z lepszej rodziny, izraelitkę, przyjmę zaraz na wspólne mieszkanie, ewent. z utrzymaniem. Ungerowa, ul. Kordeckiego 4, I p. 8863

Mundury

ubrania cywilne

wykonuje szybko i punktualnie

A. Bress, Kraków,

Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. 8895 1 10

2-piętrowy hotel

restauracya, duży ogród, kręgielnia, cena 100.000 koron, pożyczka 56.000, przynosi netto 15%, z powodu służby wojskowej do sprzedania u firmy J. Ropski, Szewska 5. 8894 1 3

Przy bólach twarzy z powodu przeziębienia, skaleczenia i t. d., należy użyć Fellera kojącego ból fluidu z esencyi roślin z marką „Elza". 12 flaszek za 6 koron posyła franko aptekarz E. V. Feller, Stubica, plac Elzy Nr 343 (Kroacya). Przeszło 100.000 listów dziękczynnych poleca ten fluid, tak samo Fellera przeczyszczające pigułki „Elza". (ev) 7786

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **H. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8905 1 10

Panna

lat 28, energiczna, znająca b. dobrze krawieczyznę i białe szycie, poszukuje miejsca w domu prywatnym do dzieci lub może być pomocną pani domu w każdej pracy niewybierając. Z powodu wojny straciła posadę, gdzie była 10 lat. Zgłoszenia przyjmuje Wiktorya Bałukówna, Dolna Wieś, p. Myślenice. 8790 3 3

Zarządca ekonomiczny

lat 40, wolny od wojska, znający się na wszelkich gałęziach gospodarstwa i lasowości, poszukuje posady na ordynaryą. Adres: Misiewicz, Czyżowice, p. Radenice (koło Mościsk). 8721 4 5

Okazyjnie!!!

Za ½ ceny

Portyery
Kapy
Firanki

Krakowska Konkurencya

Floryańska 45, I p.

Odsprzedawcom rabat. 8396 7 8

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 1—6, w niedziele od 8—1 rano. 8338 7 13

Okazyjnie!!!

Za bezcen

nadeszły

Wełny
Barchany
i inne towary

Krakowska Konkurencya

Floryańska 45, I p.

Odsprzedawcom rabat. 8397 7 8

Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. *7541 6 20

Marmoladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

8517 15 0

Lalki

duże, małe i maleńkie, ubierane i nieubr., drogie i tanie, z blaszanemi i porcel. głowami i

zabawki

różnego rodzaju świeżo nadeszły. Ul. Wolska l, w Krakowie. 8604 9 12

Zarząd
Polskiej Spółki spożywczej w Brzeszczach

(obok Oświęcimia) poszukuje **kasyerki** z dniem 1 stycznia 1916 r. Pierwszeństwo mają te, które w podobnym interesie pracowały, posiadają kaucyę i znajomość buchalteryi. Oferty z fotografią i podaniem warunków należy wnosić na ręce Zarządu Polskiej Spółki spożywczej w Brzeszczach. 8798 3 3

Magister lub Magistra

znajdzie posadę w aptece Szczepańskiego w Zabłociu (Żywiec). 8799 3 3

Kasyerka

z kaucyą potrzebna zaraz. — Cukiernia J. Michalika, Floryańska 45. 8736 6 6

Konfitury szwajcarskie

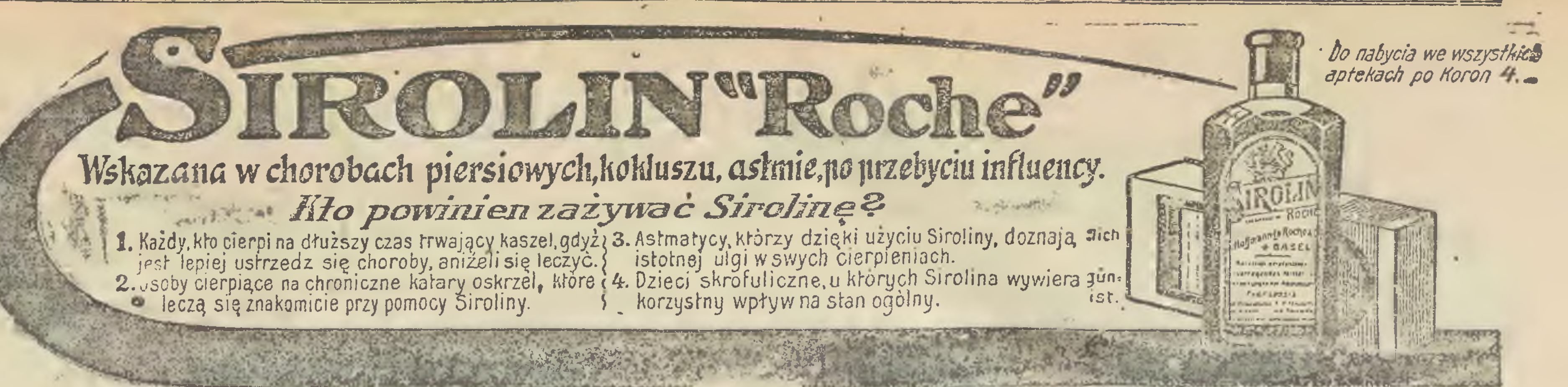
(Marmolady) pierwszorzędnej jakości w 6-ciu gatunkach, w blaszanych wiaderkach po 25 kg po 2 K za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8710 7 7

Poszukuję posady

w biurze lub instytucyi finansowej. Władam językiem niemieckim; mogę prowadzić buchalteryę i korespondencyę handlową, umiem pisać na maszynie. Zgłoszenia pod **„Jadwiga T."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8712 5 5

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 25 25



7158 25 36

Jadalnia dębowa nowa

fisharmonia, pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 8528 6 9

M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

M. BEYER i SKA

Kraków, Sukiennice Nr 12—14

Bielizna zimowa dla c. k. Armii

Kamizelki z wełny wielbłądziej
Kalesony
Skarpetki
Bielizna Dra Jägera
i inna bielizna trykotowa. 8493 3 5

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie — poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Dante Alighieri — Vita Nuova. Życie nowe. Przełożył Artur Górski	2·80
Dąbrowski J. Katastrofa Kaliska	—·84
France Anatol. Zazulka. Przeł. Zofia Rogoszówna	3·36
Lauterbach Alfred Dr. Potrzeby estetyczne Warszawy	—·84
Monatowa-Ochorowicz Marya. Uniwersalna książka kucharska. Wyd. trzecie, znacznie powiększone. 20—30 tysiąc	9·—
Myśl Polska. Pismo, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i literacko-artystycznym. Zeszyt II, III, IV, V i VI	—·—
Nałkowska-Rygier Zofia. Węże i róże. Powieść	5·—
„ „ „ Moje zwierzęta. Ilustr. C. Aldina	2·80
Słowacki Juliusz. Pisma mistyczne. W wyborze, układzie i opracowaniu St. Wyrzykowskiego	3·50
Szczęsny Aleksander. Pieśń białego domu	3·36
Sempołowska Stefania. Reforma szkolna 1862 roku	2·10
Trojanowski Wincenty. Malarstwo włoskie, brosz.	12·—
„ „ „ opr.	—·—
Walewski Bolesław. 40 pieśni żołnierza polskiego. Tekst i muzyka	—·80
Wielopolska M. J. Hr. Synogarlice	3·—
Witkowski August. Zasady fizyki. Tom I	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8557 1 4

Elektryczne lampy kieszonkowe i wojskowe

istotnie najniezawodniejsze 8—10 godzinne **„złote" baterye.** Bardzo niskie ceny a wykonanie jak najlepsze. Tylko dla kupców poleca **Ernest Flenner, Wiedeń, V.,** Reinprechtsdorferstrasse 57. 8874

Nieprzemakalne onucki

z podeszwą z sukna oleinowego, jako ochrona przed wilgocią i zimnem, przed przeziębieniem i chorobą nawet podczas największej słoty. 1 para 45 cm^2 2 K 80 h za pobraniem.

Odsprzedawcom opust. 8738 6 10

KARL FLASCHNER

Wyrób plecaków, worków do spania, kapuz, płaszczy, płacht nieprzemakalnych i derek na konie.

NEUHAUS (CZECHY).

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków

Zakładu oszczędności i wzajemnego kredytu w Jarosławiu

stow. zarejestr. z ogr. poręką

odbędzie się **we czwartek dnia 30 grudnia 1915 roku** o godz. 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia, na które zaprasza się P. T. Członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia z r. 1914.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału zysku za rok 1914.
5. Zatwierdzenie wyborów Dyrekcyi i ich zastępców.
6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej na lat 3.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Rachunki roczne są wyłożone w biurze Stowarzyszenia dla przejrzenia członków.

Jarosław, dnia 19 grudnia 1915.

8906 *Rada Nadzorcza.*

Znaczna wiedeńska fabryka olejów

szczególnie zasobna w olej skalny, oliwę do smarowania, oliwę do potraw, olejek rycynowy i oliwę do palenia

szuka generalnego zastępcy na Królestwo Polskie.

Liczy się tylko na poważną osobistość z pierwszorzędnemi poleceniami i dobremi stosunkami na zajętym obszarze. Nadarza się stała płaca i stanowisko.

Zgłoszenia pod **W. T. 9395** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 8873 1 3

Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw!

Łukowych lamp naftowo-gazowych

od centrali niezależnych

dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast

Towarzystwo „Kitson Licht", Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.

Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 7038 22 24

Prywatne gimnazyum realne w Zakopanem

z prawami szkół publicznych od kl. I—VI włącznie

prowadzi w b. roku szk. kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od kl. I—VIII i dla uczniów szkół realnych od kl. I—VII, nadto kurs przygotowujący do szkoły średniej i oddzielne kursa naukowe dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierunkiem dra J. Jarosza.

Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya Zakładu, Zakopane, willa „Podlasie". 8871 1 3

Dostawca Nadworny

A. HAWEŁKA

w Krakowie — poleca

znakomitą herbatę Rangalla, kompoty, konfitury, marmolady, jarzyny, sucharki szwajcarskie, ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto), koniak leczniczy, wino tokajskie, mleko i śmietana w puszkach.

Telegramy: **Hawełka Kraków** 8758 3 4

Marmolada węgierska

pierwszorzędnej jakości w emaliowanych wiaderkach po 5½ kg po K 1·80 za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8709 7 7

Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Biżuteryę, antyki, obrazy, zegary, meble antyczne, bronzy, porcelanę i szkło stare sprzedaje jako podarki na Gwiazdkę tanio **Doroteum, Kraków,** ul. św. Tomasza 20. 8627 5 8

Ważne dla Pań!

Nowo wynaleziony „Gizela Crème" działa nadzwyczaj korzystnie na twarz, usuwa wszelkie nieczystości skóry i wybiela płeć. Zaznaczyć należy, że główną zaletą tego kremu jest możność użycia za dnia n. p. wychodząc na ulicę. Twarz staje się natychmiast po użyciu śnieżnobiałą. Po 2—3-tygodniowem użyciu osiąga się trwały skutek. Nieszkodliwość zagwarantowana. Cena słoika K 3·—. Do nabycia u A. Monderera w Krakowie, ul. Lubicz 5 (Hotel Europejski). 8025 10 12

Mendel Pamm

podaje uprzejmie do wiadomości, że **magazyn mebli, istniejący od roku 1874,** został przeniesiony na

ul. Wiślną 8, I p.

naprzeciw Banku austr.-węgierskiego. Poleca zarazem artystyczne i najnowsze modele fabryk drezdeńskich, stuttgardzkich, oraz monachijskich. 8596 5 0

We wsi Hałcnowie

4 km od Białej-Bielska, jest do wydzierżawienia drogą licytacyi 25 stycznia 1916 lub drogą umowy **sklep** Kółka rolniczego z koncesyą na sprzedaż piwa flaszkowego i wina od dnia 1 kwietnia 1916. — Wyjaśnień bliższych udziela kierownik szkoły polskiej w Hałcnowie. 8868 1 3

Posady rządców:

w Lipicy, Wróblewicach, Chłopicach, Czyżowicach, w Nowej Wsi, w Boronicach już obsadziłem. Mam jeszcze jedną posadę rządcy dóbr i kilku ekonomów. — Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 8884

Kupię używaną jadalnię

sypialnię i dywany. — Zgłoszenia: Wieczorkowska, ul. św. Filipa 3. 8825 3 4

Kawaler

przystojny, lat 26, na rządowem stanowisku, z powodu braku znajomości nawiąże korespondencyę z młodą, sympatyczną panną lub wdową bezdzietną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Stanisław Różyński poste restante Baligród. 8587 3 3

Znajdą zaraz zajęcie:

karbowniczy, kowale, leśni, stelmachy, ślusarze, tokarze, stolarze, fornale, masarze, cukiernicy, pisarze ekonomiczni, aspiranci do apteki, **chłopcy kominiarscy, lokaje, ogrodnicy, koszykarze, rotaszerki, furmani, betoniarze,** pomocnicy **handlowi, bednarze, monter** gazowy, **maszyniści** do lokomobili i narzędzi rolniczych do dworów, **bony, pokojowe, Niemki, guwernerzy, kucharki** dworskie, **ekonomi** kawalerzy, **sługi** do wszelkich zajęć na prowincyę, **laboranci** do aptek, **monter** do pługa motorowego, **introligatorzy, fryzyerzy, buchalter** kawaler na wieś, **magister** farmacyi, **panna** pisząca doskonale na maszynie. Przeszło **sto** wolnych posad i miejsc. Biuro Bronisława **Krasickiego,** Kraków, Gołębia 16. 8885

Nowa

mapa miesięczna Nr VI

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** róg ul. Grodzkiej. 8600 6 6

Rutynowany kandydat adwokatury, z kilkoletnią praktyką prowincyonalną, oraz odbytą praktyką sądową, poszukuje posady w Galicyi zachodniej z dniem 1 stycznia. Podanie warunków pod adresem: L. Fast, kand. adw., Wiedeń, II., Pazmanitengasse 24/16. 8711 2 2

Potrzebny uzdolniony

subjekt cukierniczy.

Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8733 6 6

Do wynajęcia

frontowy, duży pokój umeblowany, na czas dłuższy i krótszy, z utrzymaniem. Karmelicka 14, II, na lewo. Oglądać można od 12. 8722 3 4

Młodej panienki

mieszkającej w Krakowie, a mówiącej dobrze po niemiecku, poszukuje się jako dochodzącej dwa razy dziennie albo od 2—7-mej godziny. Zgłoszenia między 2—3 po poł. Rynek kleparski 11, II piętro, drzwi na lewo. 8808 2 3

Zarząd lasów i tartaku Ordynacyi Przeworskiej w Zmysłówce poczta Grodzisko, poszukuje

praktykanta.

Własnoręczne podania z odpisami świadectw należy wnosić do Zarządu. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8818 3 6

Lampy

elektryczne i gazowe, oraz przybory do tychże, tanio sprzedaje 8824 3 7

Dym, Kraków

Dietlowska 56.

Obrazy

znanych malarzy polskich tanio do nabycia. Ziembicki, plac Maryacki l. 2. 8812 3 5

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro. 8329 0 10

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

konces. Biuro zawodowe

przeniesiono z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.,** obok Grebli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 8533 9 10

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8730 5 10

Agentom i domokrążcom

nastręcza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, mającego pokup w każdym domu. Wyjaśnień udziela Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, Brückengasse 13. 8629 9 10

Ryby

suszone i solone 1 kg 2 K, jabłka komp. 5 kg 3 K, jabłka deserowe szlachetne 5 kg K 3·50, powidła węgierskie z samych śliwek, śliwki bośniackie i marmolady konfiturowe szwajcarskie, poleca handel **H. Findera w Podgórzu,** obok gł. trafiki. 8658 5 6

Początkujący kand. adwokacki

z ukończoną praktyką sądową, poszukuje posady koncypienta. **Marek Kurzrok, Wiedeń, XX.,** Heinzelmanngasse 17/8. 8865

Biblioteka mahoniowa

łóżko empire ze szafeczką, stół do kart, dwa delfty, zegar z brązu, miniatury i obrazy stare nadeszły do 8811 3 3

HALI LICYTACYJNEJ, PAŁAC SPISKI.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.